



7507
Sye. _____
Nr inw. _____

SKRZYDŁA



**MIESIĘCZNIK
INSTRUKTOREK
HARCERSKICH
ORGANIZACJI**



Każdy Czyn Narodu, w którym tkwi wielki objaw sił duszy ludzkiej, — słowem każde bohaterstwo, — jest ogniskiem promieniującym w dalekie wieki. . .

Są Imiona i Nazwy, których wymówienie wywołuje w jednej chwili jasne i olśniewające jak błyskawica widzenie, w którym każdy człowiek, bez wyjątku, jeżeli tylko ma prostą i sprawiedliwą duszę, odczuwa jedno i to samo.

. . . największą siłą, jaka jest w świecie ludzkim, jest siła duszy, jest widmo wielkiej idei i wielkiej nadziei, — która jaśnieje nad sztandarami, — jest ten Duch Żołnierza, który go zawsze unosi naprzód. . .

Stanisław Witkiewicz



„Wielkości, gdzie twoje imię?”

Pytanie to jest wyjęte z małej książeczki Marszałka Józefa Piłsudskiego — „Rok 1863”. Badając bowiem epokę powstania, wielokrotnie szukał w niej Komendant prawdziwej, nieprzemijającej wielkości swego narodu.

Gdzie ona jest? — Gdzie kryje się jej imię?

„Na progu nowoczesnego życia społecznego stoją wydarzenia 63-go roku. Wyrasta mur olbrzymi, dzieląc pokolenia od pokoleń, czyniąc nowe życie, zamykając stare... Nowe zjawiają się załomy duszy, inne nerwy, całkiem odmienny sposób odczuwania i reagowania. Pod wpływem wypadków roku 1863 rodzi się inna Polska z innym ujęciem życia i jego zadań”.

Ludzie powstaniowi weszli w nową epokę. Lecz i ona jest dzisiaj przeszłością. My — jesteśmy ludźmi innej, nowej epoki.

„I gdy życie mego narodu w różnych epokach porównywam, to znam tylko dwie epoki, podobne do tej treuga Dei.

Jedna, gdy palec Boży dotknął naszej ziemi i wulkany trysnęły, żeby z nas Herkulanum i Pompeję na wieki zrobić, gorącym popiołem wulkanu jak w mogile zasypać...

A druga, to epoka, gdy wśród wulkanów świata ziemia nasza na nowo nad potoki lawy gorącej się dźwigała, gdy te Herkulanum i Pompeja, w mogile zasypane, z pod popiołów żywymi się stawały — to epoka nasza”.

W epoce powstania, badając księgi i wspomnienia ludzkie, szukał Marszałek nieprzemijającej wielkości narodu. Szukał jej, przedzierając się poprzecz chaszcze polskiej prowokacji, niemal wojny domowej, będącej zaprzeczeniem treuga Dei — pokoju Bożego. Szukał jej poprzez dysonanse szlacheckiej brawury, hulaszczkiej bezmyślności w obliczu tragedji narodu, — zaprzeczenia legendy o jednomyślnym bólu, o żałobie narodowej wszystkich. Szukał jej w cieniach i cierniach legendy, która żyła i rosła, zatruwając pokolenia przekonaniem, że w roku 1863 były jeno małość, śmieszność, głupota — jedna wielka omyłka szaleństwa.

Trudno było uwierzyć. Wszak musiała istnieć siła, która stworzyła poryw i dała walce bohaterstwo wytrwania przeszło rocznego.

Musiała to być wielkość. Na czym ona polegała? — Gdzie kryło się jej imię?

„Szukałem gorączkowo. Wielka epoka wielkich ludzi nie dała, lub większym z tej doby niezwalczone przez nich przeszkody na drodze postawiła. Gdzie wielkich w takich czasach zabraknie, ludzie szukają symbolu siły, symbolu swej wartości, w instytucjach, w symbolicznych nieraz dziwolągach”.

I oto Józef Piłsudski — Badacz Przeszłości — Twórca naszej Teraźniejszości i Ten który wskazuje nam najpewniejszą drogę w Przyszłość — znajduje odpowiedź:

„Wielkość naszego narodu w wielkiej epoce 63-go roku istniała, a polegała ona na jedynym może w dziejach naszych Rządzie, który, nieznanym z imienia, był tak szanowany i tak słuchany, że zazdrość wzbudzać może we wszystkich krajach i u wszystkich narodów”.

Stoimy dzisiaj wobec pewnej drogi wiodącej Polskę w przyszłość. Dokoła, na każdym polu i we wszystkich progach, tworzymy polską rzeczywistość. My — obywatele wolnego, własnego, potężnego Państwa. My, pokolenie tak szczęśliwe, że „zazdrość wzbudzać może we wszystkich krajach i u wszystkich narodów”.

Nie trzeba nam bowiem w trwożnej niepewności gdzieś w najtajniejszych zakamarkach czynu i tam, na stokach Cytadeli, szukać wielkości naszego narodu.

Żyje ona wśród nas, patrzy na nas bezmiernie dobrymi oczami, czynem swego życia uczy nas czynu, olbrzymim nakazem nieugiętej woli każe niezawodną drogą iść w przyszłość i w wielkie Jutro prowadzić Nawę Ojczystą.

Ta wielkość, to nieznaną pokoleniom Polski walczącej o własne Państwo, przez pokolenia te wytęskniona — wielkość Prawdziwego Człowieka.

S. p. Zofja z Piłsudskich-Kadenacowa.

Z licznej pochodziła rodziny, dziesięcioro ich się wychowało. Dzieciństwo jej upływało w gwarnej dworze Zułowa. Matka tej gromadki ostatnie lata chorobą była zmożona, więc zastępuje ją w sprawach domowych i czuwa nad nią córka Zofja. Śliczna, wysoce muzykalna, czuwa nad chorą, ukochaną matką i nad gromadą młodszego rodzeństwa. Czuwanie to jest pełne trosk i niepokojów, bo z gniazda tego mają wyfrunąć orły, dla których całym życiem swoim ma być podporą i ostoją, ta świetlana siostra Zula.

Lata mijały. Dwór w Zułowie spłonął, rodzina przeniosła się do Wilna, matka odeszła, gromadkę rozproszyło życie. Zula została żoną sławnego wówczas doktora-operatora, Bolesława Kadenacego. I już we własnym domu chowała własną rodzinę, siedmioro dzieci.

Czy dzisiejsza kobieta może sobie choćby wyobrazić taki obowiązek i płynące z niego trudy, troski, cierpienia? Te bezsenne noce nad łóżeczkami chorych dzieci, te niepokoje z rosyjską złączoną szkołą, te obawy, by się nie zbłąkały umysły dziecinne, te walki o ich dusze — taki dom, to był cały świat, w którym główną sprężyną dnia dzisiejszego, mającego tworzyć przyszłe jutro, była matka.

Taka to rola przypadła w udziale Zofji Kadenacowej we własnym domu. Lecz ani na chwilę nie oderwała jej myśli od najdroższych braci, co to poszli szukać nowych dróg do oswobodzenia swojego narodu. A drogi te szły przez kazamaty carskie, przez dżungle i tajgi syberyjskie, przez Sachalinu pustynie, przez Ajnów siedziby, przez Londynu zaułki i przez wiśniowe sady Japonji. Dopiero po latach cierpień i walk wrócił z tych braci jeden tylko, lecz w chwale całego narodu. I biegł wówczas do niej znanymi, wileńskimi zaułkami i sercem się tulił, jak wówczas, gdy dziećmi byli oboje.

A później, gdy przybywał do Wilna, by w ciszy i spokoju snuć swe wiekopomne plany, czuwała przy nim w długie godziny nocy, by nie czuł się samotny. W chwilach zaś jego wypoczynku czytywała mu baśni wileńskie, by rozchmurzyć to sępie czoło, a na usta wywołać uśmiech serdeczny.

S. p. Zofja Kadenacowa, przeżywając różne koleje życia, była zawsze pogodna, w przyjaźni serdeczna, cicho nosiła pomoc tam, gdzie pomocy tej najbardziej było potrzeba. Wiele więc padło szczyrych łez na jej mogile. A ziemia wolnego Wilna lekką jej będzie, bo w zerwaniu kajdan tej ziemi miała swój niepośledni udział.

A. Makowska.

Praca Instruktorska.

Okres wędrowania.

„Jedna tylko iskra jest w człowieku,
Raz tylko w młodocianym zapala się wieku“.
(Mickiewicz—Dziady).

Już rok mija od chwili, gdy grono instruktorek harcerskich zajęło czynną postawę wobec zagadnienia dziewcząt starszych w drużynach. Pozytywnym wynikiem tego zainteresowania jest stopień wędrowniczki, oparty na koncepcji „okresu wędrowania“.

Obecnie wyłania się potrzeba dokładnego spreycyzowania właściwości tego okresu. W jakich granicach wieku się zamyka? Jakie są charakterystyczne cechy psychiki młodzieży w tym okresie? Jaki jest jego stosunek do innych okresów życia.

Na te ważne ze względów metodycznych pytania postaram się odpowiedzieć, opierając się na pracy prof. St. Szumana*) i na własnych doświadczeniach.

Według Szumana, zasadniczą cechą okresu młodzieńczego jest idealizm naiwny. „Młodzież wstępuje na właściwy próg życia z rozwiniętym, lotnym umysłem i z rozpędem i żarem wielkiego uczucia,

oraz z zupełnym brakiem doświadczenia życiowego“**).

Zetknięcie się z rzeczywistością wywołuje gorzkie rozczarowanie, które skolei „...prowadzi... albo do ucieczki z rzeczywistości, albo do ataku na nią“ (str. 28). Z tą chwilą następuje najbujniejsza faza okresu młodzieńczego, która przypada właśnie na okres naszej wędrowniczki. Według moich spostrzeżeń, okres ten rozpoczyna się najczęściej w 7-ej klasie gimn., a kończy mniej więcej na drugim roku studjów.

Szuman bardzo wiele miejsca w swej pracy poświęca charakterystyce psychiki tego okresu. „Jest to najbardziej napięta, żywiołowa siła, którą dysponuje duch ludzki i społeczeństwo. Zależnie od tego, jak zostanie zużyta, druzgoce, pali i niszczy, lub spiętrza gigantyczne budowle, którychby nie wzniosły mozolne, rozważne trudy dorosłych... Młodzież jak wulkan trwoni swe siły, nie ujarzmiwszy ich jeszcze, nie doprowadziwszy do kanałów, w którychby dotarły do warsztatów pracy. Młodzież pędzi naprzód jak szalejąca, wiosenny strumień górski. Ale ona też jedynie posiada siłę zerwania tamy przesądów i jej jedynie przypada w udziale oczyszczenie nizin zamulonych,

*) Szuman, Pieter, Weryński: „Psychologia światopoglądu młodzieży“. Opracowane na podstawie dzienników młodzieży.

** „Wszystkie cytaty są pożyczone z poprzednio wymienionego dzieła.



zamarłych w stagnacji" (str. 46). „Młodzież spełnia jakąś misję, którą duch włożył w jej ręce i jej jedy-
nym jest dane spełnić tę misję. Żaden inny okres ży-
cia ludzkiego nie podoła temu zadaniu" (str. 47).

Natężenie tej fazy jest oczywiście zależne od poziomu kultury i wartości wewnętrznej danej jedno-
stki; są dziewczęta, które przeżywają te lata zupełnie szaro i bezbarwnie. Zadaniem harcerstwa jest umo-
żliwić dziewczętom jak najintensywniejsze przeżycie tego okresu, a jednocześnie sprawić, by to przeżycie było całkowite.

Okres ten jest pełen pociągającego uroku, który zawdzięcza romantyzmowi młodzieńczego idealizmu. Ale „...idealizm romantyczny ...jest poniekąd niższą formą w porównaniu z idealizmem czynu obiektyw-
nego, który młodzież ma dopiero zdobyć, z idealizmem nieopromienionym aureolą, a jednakże żywym, nieugiętym i czynnym". (str. 49) „...jest czemś co trzeba przez wyćwiczyć, aby osiągnąć dojrzałość". (str. 50) „...jest wytchnieniem i nagromadzeniem sił przed pracą" (str. 57). „...Jest naturalną, konieczną fazą rozwojową, ...po której następuje znów zwrot człowieka dojrzałego do praktycznego, efektywnego realizmu, uszlachetnionego już zdobyciami idealistycz-
nymi wieku młodocianego..." (str. 52).

Powyższe cytaty podkreślają bardzo wyraźnie zasadniczą różnicę między okresem dojrzałości, a ostatnią fazą idealizmu młodzieńczego i pozwalają sobie uzmysłwić, że wszelkie próby przeciwności tej młodzieńczej idealizacji poza właściwą fazą rozwojową musiałyby wydać fałszywy dźwięk, że „...trzeba się wyzbyć młodzieńczej maniery idealizmu, a wytworzyć swój dojrzały, bezpretensjonalnie idealistyczny sąd o sobie i o rzeczywistości" (str. 45). c. d. n.

Alina Kleczewska
Kraków.

O postawie harcerskiej.

II.

Zaczęłam od postawy harcerskiej jednostek, a jak się przedstawia postawa zbiorowości? Zależy od zdolności organizacyjnych kierowniczeki.

Co jest istotą naszej metody organizowania zbiorowych uroczystości? Dobry podział pracy: a więc drużyna służbowa (ew. zastęp) i mistrzyni dnia. Może nią nie być drużyna lub hufcowa, ale jaka inna harcerka, wyznaczona jako komendantka służby i programu w tym dniu, t. j. mistrzyni dnia.

Zasadą najważniejszą jest—aby dobrze utrzymywać cugle łączności między Komendą a zastępem służbowym i resztą zebranych osób. Te trzy czynniki powinny być w stałej i nierozdzielnej zależności od siebie.

Na większym terenie (np. festyn w parku) i w b. licznych skupiskach ogromnie trudno osiągnąć należytą łączność — i tu musimy przed zbiórką przeprowadzać dokładny podział pracy, na podstawie znajomości terenu (park, boisko, sale szkolne) i znajomości osób, któremi się będzie operować, oraz ustalić szczegółowy program działania.

Na zbiórce—wymagać bezwzględnej karności, i specjalnego nastawienia na łączność z Komendą oraz autorytetu służbowych, dostatecznego dla przeprowadzenia wśród reszty osób rozkazów, otrzymanych z góry. Wreszcie, dla ułatwienia proponuję pewne sygnały lub znaki omówione optyczne lub słuchowe, jako hasło zbiórki, rozpoczęcia akcji lub jej zakończenia.

Ostatnio zaczęłyśmy w harcerstwie żeńskim pogardzać gwizdkiem, naszym starym przyjacielem. Ale na licznych zbiórkach sygnał głosowy jest niezastąpiony — możemy gwizdek zamienić syreną czasem nawet gongiem lub dzwonem, ale bez hasła dźwiękowego błyskawiczne tempo zbiórek jest wykluczone. Cóż prostszego od sygnału gwizdkiem: „Bacność" lub „Zastępowe (drużynowe) — do mnie". O ile na obozie jest szkodliwe zbyt częste używanie gwizdka, o tyle dla doraźnej i błyskawicznej akcji uznaję go za niezastąpiony.

O postawie jednostkowej i wyglądzie naszej sylwetki i munduru dosyć już chyba mówiłam. A jaka jest nasza postawa zbiorowa? Niestety niezawsze dobra. Jakakolwiek jednostka organizacyjna staje w określonym celu—musi mieć swoją formę zbiorową. Drużyna może ślicznie stanąć w półokręgu; hufiec—już musi sobie obrać inną formację, raczej nadaje się — czworobok, jako łatwiejsza do idealnego wykonania figura geometryczna, tworząca zamkniętą całość. Być może są w użyciu i inne formacje, ale tych nie znam. O ile są zaproszeni goście, należy naprzód pomyśleć o miejscu dla nich.

Znam hufce, które obawiają się tych form, jako zbyt wojskowych, z drugiej strony, drużynowa, która z własnego doświadczenia pamięta tylko uroczystość w obrębie drużyny lub na obozie, przy ognisku, gdzie koło czy półkoło samo się formuje, bez zmuszonych obliczeń co do miejsca i osób, — taka kierowniczką pracy może dopiero się sprzyć na własnej nieudanej uroczystości, zanim nabierze doświadczenia w obliczaniu miejsca i ustalaniu programu. Nieraz się pocieszamy—że „druchny były bardzo wzruszone i napewno nie zauważyły braków", ale te, które czynnego udziału nie brały?, a goście? — zresztą dla nas samych każda rzecz, którą robimy, musi mieć formy możliwie idealne.

Jeszcze jedno spostrzeżenie: — drużyny nasze ustawiają się ogromnie wolno i niezdarnie, czy to przed defiladą w czwórki, czy to do raportu w szeregi czy czworobok. W nowych drużynach i hufcach, które znam, sprawa idzie kulawo, ale i w starych drużynach niezawsze ma się lepiej. A to dla tego, że za mało ćwiczymy musztrę drużyny i nie wychodzimy poza musztrę zastępu, której właściwie także nawet nie ćwiczymy, a tylko powierzchownie pokazujemy druchnom. W rezultacie mamy na zbiórkach hufców wężykowato stojące drużyny, a gdy trzeba przesunąć front drużyn lub wykonać jaki inny podobnie trudny rozkaz, to już jest koniec świata. Musztra, choć przez nas zaniedbana i pozornie nieciekawa, jest bardzo ważnym elementem scalenia i wyrobienia.

Nie wiem, czy wyczerpałam na tem kwestję organizowania zbiorowych obchodów i uroczystości, pewno nie, ale mam wrażenie, że zwróciłam Druch-

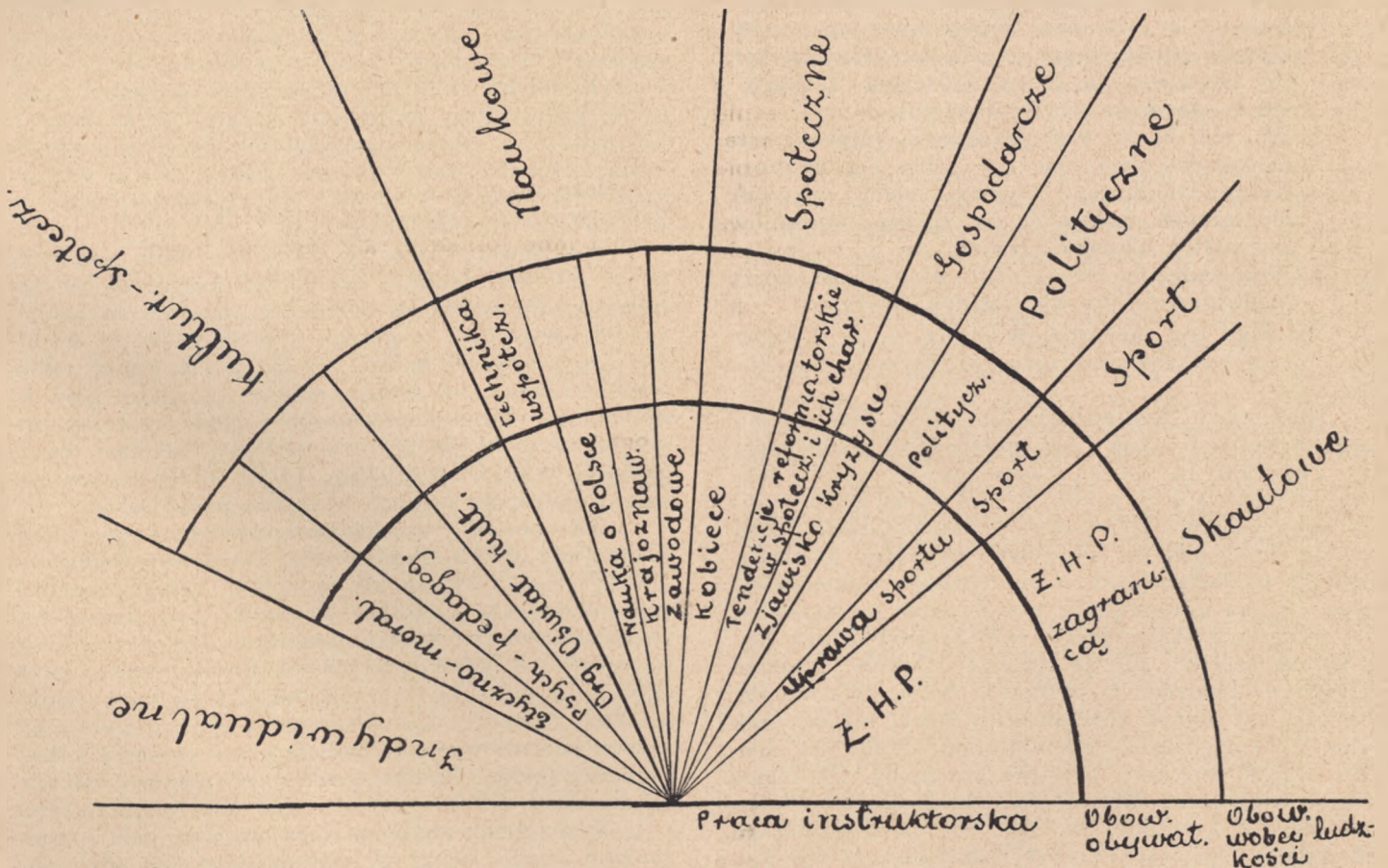
nom uwagę na formę naszą zewnętrzną, na postawę jednostkową i zbiorową i na jedną z najcenniejszych cech, którą wyrabia w nas harcerstwo, a o której się mało mówi, mianowicie łączność organizacyjną.

Z. Tworkowska
Katowice.

Samokształcenie instruktorek.

II.

Im bliżej środka, tem większe natężenie zainteresowania, gruntowniejsza wiedza. Promienie i okręgi zakreślone są ruchome—zależnie od indywidualności instruktorki, może sobie każda sporządzić swój wachlarzyk. Np. u studentki pedagogiki rozszerzy się



bardzo trzeci wycinek od lewej strony, u pracownicy wydziału drużyn polskich zagranicą w G. K. H. środkowa część pierwszego wycinka z prawej strony i t. d. Zapewne, że ma ten wykres swoje braki i niedokładności, ale jest elastyczny i uwzględnia indywidualność instruktorki. Stawia on sprawę w ten sposób: musisz wypełnić zainteresowaniem i pracą całe swoje koło, ale jak się w tem kole urządzisz, które jego kawałki rozszerzysz, a które zwężysz, to twoja sprawa—żebyś tylko żadnego nie sprowadziła do O.

Przechodzimy do sprawy drugiej: jak się kształcić i jaką rolę w samokształceniu odegrać może i po-

Pierwsza rzecz, którą mamy do zrobienia to plan. Nie będziemy używać poważnej nazwy „samokształcenie” dla roboty dorywczej jak np. czytanie wielkiej nawet ilości książek z różnych dziedzin, a bez wyraźnego celu i planu.

Każda dziedzina wiedzy wymaga pewnego stopniowania w poznawaniu zagadnień: najwyraźniej występuje to w t. zw. naukach ścisłych, jak matematyka, fizyka, gdzie dowolność układania kolejności jest na stopniu niższym i średnim przygotowania bardzo niewielka; ale i w innych dziedzinach trzeba się trzymać pewnego ustalonego porządku, i to tembardziej im niższy jest nasz stopień przygotowania.

Zabierając się do planu samokształcenia, czy to jednostki czy zespołu, musimy obrać pewien kierunek zasadniczy—będzie tu decydować zamiłowanie, zainteresowanie.

Następnie musimy zebrać wiadomości, które już w tej dziedzinie posiadamy. Robimy to nietylko w celu ustalenia poziomu potrzebnego do opracowania planu, ale również w celu wzmocnienia zaintere-

winien zespół instruktorski (np. zastęp drużynowych). Jest rzeczą oczywistą, że bez wysiłku można czytać powieść (jeśli się oczywiście dobrze czyta), ale wszelka książka trudniejsza, o bardziej lub mniej naukowym charakterze, sprawia człowiekowi przeciętnemu pewną trudność, zabranie się do czytania wymaga pewnego wysiłku woli. Lecz przy największym nawet napięciu woli nie będziemy mogli czytać tej książki dopóki nie doprowadzimy do tego, że ogarnie nas i przytrzyma mocno zainteresowanie.

Zainteresowanie zaś występuje tu tylko wówczas, gdy możemy być czynni: trzeba mieć pewien choćby bardzo mały zasób wiedzy, do niego dodawać rzeczy

coraz nowe, łączyć w umyśle, dodawać własną treść, popierać przykładami, stosować.

Zebrań wiadomości posiadanych w danej dziedzinie będzie już pewną pracą; natychmiast wysuną się pewne pytania, zagadnienia, możliwości uzupełnienia tych wiadomości — zarysuje się materiał do programu pracy.

Trzebą teraz poszukać kogoś — specjalistę, któryby skontrolował nasz program, czy jest słuszny, realny, doradził książki. Można to zrobić drogą rozmowy, można listownie.

Ale nie poprzestańmy na tych radach „osoby fachowej”. Nasz program szczegółowy musimy stworzyć same — musi on mieć harcerski charakter.

A więc przedewszystkiem musi być żywy, musi przenikać nasze życie, a nie ograniczać się do wyznaczonej godziny w tygodniu. Krótko mówiąc — ćwiczenia międzyczłonkowe.

A więc np.: grupa zagadnień: gospodarcze.

Zagadnienia szczególne: rola pieniądza:

1. Czytamy odpowiednią książkę i omawiamy na zbiorce, lub też jedna, specjalnie zainteresowana i z większym przygotowaniem, czyta książkę poważniejszą, reszta popularny artykuł czy broszurę; ta jedna pokieruje dyskusją, ale każda musi przyjść z czymś.
2. Wywiad: banki, kasy w naszym mieście lub miasteczku najbliższym — gdzie się znajdują, jakimi funduszami operują, jakich operacji pieniężnych dokonują, co znaczą napisy na wszystkich okienkach i t. d.
3. Wprowadzenie książeczki oszczędnościowej indywidualnie lub dla zastępu, drużyny.

Przykład ten zaczerpnięty jest z teczki IX kursu phm. Wiele ćwiczeń znajdziecie w Wiciach Buczańskich.

Ktoś może powiedzieć, że nauka jest wielka i piękna sama w sobie i nie potrzebuje zastosowań.

Tak, ale ta wielka nauka jest dla garstki wybranych tylko, a i ci, zanim do niej dojdą, muszą zdobyć wiele prostych podstawowych wiadomości, to zaś robi się lepiej gdy ma się pewne poczucie działania (jeśli już nie twórczości), a nie biernego wchłaniania. Uznaje to już powszechnie współczesna pedagogika.

Podstawa naszej pracy samokształceniowej będą jednak książki. Jak je zdobyć? Trzeba przede wszystkim wiedzieć co czytać — tu niezmiernie pożyteczna jest pomoc specjalisty, o której już wspominałam. Tam gdzie niema biblioteki, trzeba się starać o książki inaczej: niektóre Komendy Chorągwi i Hufce mają lotne biblioteczki, dysponuje 6 kompletami Szkoła Instruktorska (p. Nr. październikowy „Skrzydeł”). Sprowadzenie takiej biblioteczki nie kosztuje wiele, a dać może cenny materiał do pracy. Trzeba tylko od razu przemyśleć i zorganizować do-

brze czytanie — zwłaszcza jeśli zastęp drużynowych nie mieszka w jednej miejscowości. Jeśli zastęp zakupuje książki, musi to zrobić po dużym namyśle i nabyć rzecz, którą da się możliwie wszechstronnie i głęboko wykorzystać.

Mówimy o kierunku, który obrał cały zastęp — niezależnie lub w związku z nim każda jednostka może mieć swój kierunek, nad którym będzie pracować indywidualnie, a dzielić się będzie z zastępem swymi zdobyczami w formie krótkich komunikatów, wskazówek, rad lub uprzyjemnienia zbiorów (np. dziedzina artystyczna). Musimy od razu przyjąć, że prócz tego zasadniczego kierunku będziemy interesować się większą ilością przejawów życia. To, że pracujemy np. w kierunku przyrodniczym, nie uwalnia nas od obowiązku orientowania się w bieżących sprawach państwa, najważniejszych zdarzeniach międzynarodowych, w życiu harcerstwa i t. p.

Możemy kogoś w zastępie uczynić odpowiedzialnym za to, żebyśmy w ogólnych choćby zarysach wiedziały, co się na świecie dzieje. Musimy dążyć do wyrobienia własnego poglądu na przejawy życia współczesnego. Bardzo pożyteczne jest przenoszenie zagadnień szerokiego świata na własny bliski teren i odwrotnie na te bliskie zagadnienia spoglądać z szerokiej perspektywy problemów świata (bójki naszych chłopaków w szkole i zagadnienie pacyfizmu — przeczytaj „Instykt walki” Bove’a). Jaka w tem wszystkim rola zespołu — wynika już częściowo z tego, co powiedziane zostało dotychczas.

Przedewszystkiem zespół podtrzymuje jednostkę w jej zamierzeniach — nie zrobić czegoś, co się zamierzyło dla siebie — to bardzo łatwe, ale zrobić zawód zespołowi, to grzech o wiele większy. Ambicja dotrzymywania kroku, czy też przodowanie takie, wiele znaczy. Dla samej pracy — co osiem głów to nie jedna — wymieniamy myśli, poglądy, metodę, czego nie rozumie jedna, zrozumie inna i wyjaśni, każda znajdzie może inną książkę, inaczej przeprowadzi wywiad i potem to dopiero wszystko pozbieramy.

Ten nastrój gromadzenia wspólnego bogactwa zastępu niesłychanie ożywia pracę, która niejednokrotnie byłaby szara i ciężka dla jednostki. O zamierzeniach indywidualnych jednostki powinien cały zastęp być poinformowany w formie programu pracy (najlepiej na piśmie) a o wykonaniu ich — w formie sprawozdania. Bardzo to może być pożyteczne w zespołach akademickich, gdzie praca uniwersytecka jest tak mało częstokroć kontrolowana, że przyda się ingerencja zespołu harcerskiego. Trzeba koniecznie sumować od czasu do czasu wyniki i porównywać je z zamierzeniami.

Przez pracę samokształceniową w zespole instruktorskim może nawet ta zasiedziała, spleśniała „provincjanka” stać się wolnym, szeroko na świat patrzącym, ptakiem wędrownym.

D r u ż y n y i n s t r u k t o r s k i e .

Z. H. P.
HARCERSKA SZKOŁA
INSTRUKTORSKA
na Buczu.

Liść Wiciowy L. XVI.

1. Dn. 20-11 upłynął termin nadsyłania dodatkowego opracowań ćwiczeń podanych w listopadzie, grudniu. Wpłynęło trzy

opracowania tematu „Obywatel na tle swojej miejscowości” i 13 opracowań tematu „Obywatel na tle rodziny”.

Przyznaję zatem dodatkowo następujące sprawności:
Z a b a w k a r k i — Druchnom: Rosiance Stefanji — Wąłowie, Siczkównie Halinie — Kielce.

O p i e k u n k i d z i e c i — Druchnom: Laprusównie Eugenji — Nagłowice.

Z d o b n i c z k i — Drch.: Bigajównie Rozalji — Jaworzno.

H a f c i a r k i—Druchnom: Ćwiekównie Stefanji — Bytków Śl., Bujakowskiej Zofji — Gołcza, Bigalównie Rozalji — Jaworzno.

W s k a z i d r o g i — Druchnom: Łupińskiej Helenie — po Szczekocinach, Szweglerównie Eugenji — po Łabiszynie i okol., Lucknerównie Aleksandrze—po Kościanie i okol., Astasewiczównie Antoninie — po Starodworzu i okol.

2. Zwalniam z Drużyn Wiciowych na własną prośbę Druchny:

Marję Stodolakównę — Chełmża, Bogusławę Januszównę — Szewna, Katarzynę Tomankównę — Nowa Wieś,

Zatwierdzam przerwę w pracy wiciowej Druchny:

Danuty Przewoźnikówny — Dziedzice.

Przyjmuję usprawiedliwienie z niewykonania lub opóźnienia przesyłki materiał: Ireny Ziółkowskiej — Lubraniec, Łucji Warzechowej — Mołodeczno, Zofji Osuchowskiej — Tegoborze, Eugenji Kassjaniukowej — Telatyn, Marji Staniszwskiej — Jagodne, Heleny Tatarówny, — Stachów, Jadwigi Wistnalówny — Kornatowo.

3. Sprawozdanie z ćwiczeń za styczeń — luty:

W odpowiedzi na List Wiciowy L XIV wpłynęło 40 opracowań. Praca w styczniu i lutym miała odmienny charakter i w inny sposób musi być oceniona. Przesłane przez Druchny liczne i interesująco ujęte projekty programów sprawności, zostały oddane do rozpatrzenia i przepracowania. Wszechstronne przepracowanie zagadnienia szkoły w życiu Polski dało obszerny i ciekawy materiał, z którego wyjątki drukujemy obok p. t. „Jak zdobywam stopień wędrowniczki w Buczańskiej Drużynie Wiciowej”. Oceny indywidualne w tym miesiącu wysyłane nie będą. Możemy tylko stwierdzić, że wszystkie bez wyjątku uczestniczki Drużyn Wiciowych rozszerzyły zakres swoich wędrowek i dostarczyły Harcerskiej Szkole Instruktorskiej na Buczu dane bardzo różnorodne, które w przyszłości znajdą szersze zastosowanie.

Ćwiczenia na miesiąc marzec — kwiecień.

Jak żyje Polska. Obywatel na terenie swego powiatu. Dzieci, młodzież, dorośli.

W ćwiczeniu tem należy wziąć pod uwagę:

1. Działalność organów państwowych na terenie powiatu i stosunek obywateli do nich.
 2. Organizacje i działalność samorządu powiatowego. Jakie fazy przeszła organizacja i działalność samorządu powiatowego od r. 1918. Jaka jest jego rola i znaczenie w życiu obywateli danego powiatu. Jaki jest stosunek obywateli do obecnego samorządu powiatowego. Dorobek samorządu na terenie powiatu.
 3. Stosunki pracy zawodowej na terenie powiatu. Rolnictwo, rzemiosło, zawody t. zw. wolne, handel, przemysł, różne instytucje i t. p.
 4. Organizacje społeczne w mieście powiatowym i na terenie całego powiatu. Charakter ich działalności, dorobek. Współpraca międzystowarzyszeniowa.
- S r o d k i.** a) wywiad. b) obserwacje. c) kompletowanie materiałów dowodowych: danych cyfrowych, sprawozdań, zestawień, artykułów, czasopism, próbek wyrobów, d) zaprojektowanie sprawności związanych z życiem samorządowym, ze stosunkami gospodarzami, ze znajomością życia społecznego na danym terenie i t. p.
- Termin nadsyłania opracowań wprost na Bucze do dn. 26 kwietnia.

C z u w a j !

(—) J. Łapińska

Komendantka Harc. Szkoły Instr. na Buczu

Jak zdobywam stopień wędrowniczki w Buczańskiej Drużynie Wiciowej.

MIESIĄC III

Tematem wędrowek w trzecim miesiącu tego-rocznej pracy wiciowej było zagadnienie „Obywatel na tle szkoły.

Opracowania obejmują rozwój szkoły polskiej od r. 1918, stosunek do tejże szkoły społeczeństwa mianowicie: nauczycielstwa, młodzieży i rodziców. Podajemy niżej kilka obrazków ilustrujących życie szkoły w różnych okolicach Polski.

Szkoła: Szkoła Żeńska w Niepołomicach przechodziła różne i ciężkie koleje. Po przekształceniu 4-klasowej szkoły mieszanej przez R. S. K. za czasów zaboru austriackiego powstały dwie szkoły o dwu kierownictwach: męska i żeńska. Chłopcy pozostali w swym jednopiętrowym starym budynku, gdy tymczasem szkoła żeńska zmuszoną była często zmieniać swe pomieszczenie. Od roku 1918 mieściła się w zamku, zbudowanym przez Króla Kazimierza Wielkiego, następnie umieszczono ją w domu ubogich (własność gminy). Kiedy jednak niski, wilgotny i ciemny lokal okazał się nieodpowiednim do użytku szkolnego, wynajęto całe piętro o 5 salach i kancelarji w prywatnym domu p. Wimmera. Niedługo jednak cieszyła się działwa lepszymi warunkami, gdyż w r. 20 przeniesiono szkołę ponownie do domu ubogich. Obejście tego budynku szkolnego, mimo zabiegów i starań kierowniczkich, jest przez kilka lat nie ogrodzone, służy za pastwisko dla bydła i gęsi, które często przeszkadzają w nauce. Również nieodpowiednie dla działwy jest sąsiedztwo biednych, których gmina przetrzymuje w tym samym budynku.

Z powodu coraz liczniejszej frekwencji przekształcano szkołę stopniowo z 4-ro na 5-cio, 6-cio i 7-mio klasową. Najwięcej daje się odczuwać brak boiska szkolnego, dzieci bawią się podczas przerw przed budynkiem, na ulicy. Tak pozostaje do r. 1930.

Nareszcie po długich zabiegach i wysiłkach, przystąpiło miasteczko do budowy nowego gmachu szkolnego, który ukończono w r. 1930. Od tego czasu odbywa się nauka w nowym, wygodnym, ogrodzonym gmachu, mającym nieduży ogródek kwiatowy i warzywny, maleńki sad i dość duże podwórze szkolne.

Obecnie z sal budynku korzysta szkoła żeńska i sąsiadująca z nią szkoła męska, która nie może pomieścić w swym budynku wszystkich chłopców.

Chor. Krakowska

Uczeń: Pietrek — chłopak 14-letni, krępy i silny, jest uczniem klasy 6-tej. Codziennie spieszy do szkoły. Torba zawieszona przez plecy, czapka założona na bakier; za nim kroczy cała gromada chłopaków. Żywo im coś opowiada, gestykułując przytem zamazanie. Przybył on do szkoły odrzechowskiej przed 2-ma laty ze Zboisk. Tam była 4-kl. szkoła. Ojciec postanowił syna kształcić, oddał go w Odrzechowej do krewnych i do wyżej zorganizowanej szkoły gdyż utrzymanie go w mieście kosztowałoby dużo.

Pietrek mieszka u swej ciotki i często odwiedza rodziców w Zboiskach. Nauki szkolnej prawie nigdy nie opuszcza. Ma wszystkie przybory szkolne (jedyny w klasie). Niejeden z chłopaków zazdrości mu tego, wdychając: „Żeby to nasi mi dali na kyzku a ony mene łysze ziklunuly”. Pietrek jest chłopcem w całym tego słowa znaczeniu. Na pauzie dowodzi ile tylko może, ale na lekcji słucha z zapartym oddechem. Szczególnie lubi opowiadania o wojnach, podróżach, najrozmaitszych przygodach, bohaterach. Ulubione jego zajęcie to gra na skrzypcach, jazda na nartach i czytanie ciekawych książek. Często na pauzie zaczyna grać, co bardzo odpowiada jego kole-

gom. Zbiera się wtedy naokoło niego cała gromada chłopaków i słucha ciekawie jego gry.

Pietrek bierze czynny udział w organizacjach szkolnych. Myśli poważnie o swojej przyszłości. Marzeniem jego jest do orkiestry wojskowej 2 p. s. p.

Chor. Lubelska

Stosunek rodziców do szkoły.

Franciszek Pytlarz, jako znaczniejszy gospodarz we wsi Słęcín i mający poważny głos w sprawach ogólnych wsi, zajmuje się też żywo sprawami szkolnymi. Należał nawet przez pewien czas do opieki klasowej. Kiedy w roku ubiegłym miano przenieść klasę ze Słęcína do Rakoszyna, Pytlarz napisał prośbę do Inspektoratu, zebrał podpisy i wpłynął na gospodarzy, żeby pojechali do Kielc, prosić o pozostawienie klasy w Słęcínie. Dla nauczycieli czuje wdzięczność za pracę nad córkami. Chętnie rozmawia z nauczycielstwem na temat szkoły, a jeszcze chętniej na temat polityki, bo „Państwo to ta lepiej wie, co się gdzie na świecie dzieje“. Pracą szkolną córek Danki i Zosi bardzo się interesuje. Każę sobie opowiadać czego się nauczyły w szkole, przegląda ich zeszyty, prenumeruje dla nich pisemko. Marzy o tem, by Danka została . . . dentystką. „Zęby to zawsze będą ludzi boleć, to jej roboty i pieniędzy nie zbraknie. Żeby tylko chciała się uczyć, to pół gospodarki sprzedam, a ją wyuczę“.

Chor. Kielecka

Jak organizował się polski skauting żeński w zaborze austriackim.

(1911 – 1918)

Już w marcu 1911 r. t. j. na początku kursu skautowego, zorganizowanego przez Małkowskiego i Grodyńskiego w Sokole-Macierzy, sześć uczestniczek kursu utworzyło patrol skautowy żeński, prowadzony przez Olę Drahonowską (zastępową). W kwietniu powstały dwa dalsze patrole skautek, złożone również z uczestniczek kursu skautowego. 22 maja Komenda Skautowa utworzyła z nich III Lwowską Drużynę skautową (I i II były męskie) z Olę Drahonowską jako drużynową. Drużyna liczyła 23 członkinie, z których, jeszcze przed wakacjami, może w wyniku kursu, 15 skautek zdało egzaminy na wywiadowczynie. Ten skład drużyny nie był jeszcze bardzo pewny, tembardziej, że większość skautek stanowiły akademiczki, tylko czasowo przybawające we Lwowie, dosyć, że po wakacjach do III Dr. Lw. zgłosiło się z zeszłorocznych tylko 6 wywiadowczyń i 4 ochotniczki, ponadto zaś 14 nowych kandydatek.

W tym samym czasie, na jesieni 1911 roku, zaczęły się tworzyć patrole skautek niemal jednocześnie w różnych punktach byłej Galicji. Wiadomości o nich podaje stopniowo A. Małkowski w sprawozdaniach ze swych dojazdów do drużyn męskich i z wypraw organizatorskich.

I tak, w listopadzie 1911 roku istnieją już patrole skautek w Jarosławiu i Brzeżanach; Sanok posiada przy Seminarjum Nauczycielskiem drużynę skautową im. Zofji Chrzanowskiej, złożoną z 50 dziewcząt; przy Seminarjum w Samborze działają dwa patrole skautek. W tymże Samborze w maju 1912 r. była już IV Drużyna Skautek im. H. Pustowójtówny, złożona z 50 dziewcząt, a prowadzona przez Jadwigę Głogowską. Buczacze zabrał się do pracy programowo i systematycznie: w grudniu 1911 roku istniał tam zastęp instruktorski złożony z ośmiu członkiń, tak b. uczestniczek kursu lwowskiego i sokolic (drużyna), jak i uczennic Seminarjum Nauczycielskiego. Zastęp ten przygotowywał się do prowadzenia patroli, które zamierzał zorganizować na wiosnę 1912 r. O początkach pracy żeńskiej w Przemyślu „Skaut” nie przynosi wiadomości; pierwsza wieść o skautkach przemyskich brzmi równie poważnie jak zastraszająca: w maju r. 1912 drużyna żeńska, prowadzona przez Dr. Pollackównę, liczyła aż 150 członkiń. Przystaniemy się dziwić

Limby realizują hasło na Złot.

Chor. Śląska. Zastęp Drużynowych Hufca Nowowlejskiego.

Drugi już rok pracujemy pod hasłem „Służba Polsce“. Jako hufiec nadgraniczny, różne rzeczy robiłyśmy związane przedewszystkiem z potrzebami tego terenu, a więc drużyny organizowały w różnej formie opiekę nad dziećmi z rodzin mało narodowo uświadomionych (świetlice, stała opieka nad wybranym dzieckiem i t. p.). Organizowały akcje popierania wyrobów krajowych, urządziły święta mowy polskiej, zaznajamiały się z zagadnieniem mniejszości narodowych w środowiskach i t. p.

A Limby, zastęp drużynowych w hufcu, dyskutowały nad zagadnieniami: Hitlerizm, bolszewizm, mniejszości narodowe w Polsce i t. p.

Praca była interesująca.

W tym roku w wielkiej grze (patrz „Skrzydła“ Nr. 2) zdobyłyśmy hasło na złot—„Przedstawić udział harcerstwa w walkach o niepodległość“*).

Pierwsze wrażenie: świetnie, doskonale! Chaotycznie cisną się myśli, — metody pracy, sposoby zdobycia materiału, oraz przedstawienie tegoż.

Po refleksji, doszłyśmy do przekonania, że za-

*) Osoby, które brały udział w pracy niepodległościowej na Śląsku są prozzone o przesłanie materiałów i wspomnień dotyczących tej pracy, na ręce Marii Bielawskiej — Kochłowiec. Górny Śląsk.

po wyjaśnieniu, że było to kilka samodzielnych drużyn, którym Dr. Pollackówna, nauczycielka seminarjum, dawała swą firmę wobec władz szkolnych i rodziców.

Jedyną pomocą w tworzeniu i prowadzeniu tych zastępów i drużyn był I kurs Skautowy Małkowskiego i Grodyńskiego, oraz kurs instruktorski dla skautingu żeńskiego, zorganizowany przez Olę Drahonowską, który rozpoczął się 13 maja 1912 r. przy udziale 20 osób.

Stanowisko redakcji „Skauta” wobec ruchu żeńskiego było życzliwe. Małkowski w „gawędzie obozowej”, drukowanej w Nr. 1 „Skauta” pisze:

„Wszystko, co dotyczy chłopców-skautów, można zastosować i do dziewcząt-skautów, które mogą w harcach ćwiczyć się z takim samym pożytkiem. Mam nawet wiadomości z dwu miast (jednego w Małopolsce, drugiego na Rusi Czerwonej), które wskazywałyby, że w nich patrole dziewcząt posiadają większą sprawność od patrolów chłopców, co wcale nie jest dziwne dla narodu, który najwięcej w ciągu dziejów wydał kobiet bohaterów“.

Faktycznie jednak patrole i drużyny żeńskie aż do grudnia 1912 roku pozostawione były samym sobie. Czytamy w „Skautcie” wzmianki o powstaniu zastępów i obszerniejsze korespondencje drużyn, nadsyłane do redakcji. Widzimy, że drużyny żeńskie i męskie mają jedną numerację (III Lwowska, IV Samborska), lecz wśród mianowań Związku Naczelnicwa Skautowego drużynowe drużyny żeńskie nie były wymieniane.

W artykule p. t. „Co myślę o skautingu dla dziewcząt” (podpisany „Jedna”) drukowanym w „Skautcie” w maju i czerwcu 1916 r., autorka pisze:

„W Polsce ruch skautowy żeński rozpoczął się równocześnie z ruchem chłopców we Lwowie i w niektórych innych miastach, t. j. przed trzema z górą laty. Jednak, o ile ruch chłopców od razu był pojęty życzliwie i ze zrozumieniem doniosłości jego wskazań dla odrodzenia narodowego, o tyle ruch dziewcząt był zapoznawany naogół. Jedynie młodzież sama (obu płci zarówno) zrozumiała jego doniosłość i dla dziewcząt“.

„Znam drużyny w kraju, które zostawione same sobie, opanowały ciężkie okoliczności; dodam, że cały ruch żeński był od początku zostawiony sam sobie i dopiero gdy przetrwał prawie całe dwa lata, rozwijając się nieustannie wśród przeszkód, wówczas dopiero zajęto się nim ze strony starszego społeczeństwa“.

NACZELNICTWO ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO

WIADOMOŚCI URZĘDOWE

Rok 13 (XIV) Nr. 3.

WARSZAWA

Marzec 1935 r.

ROZKAZ NACZELNICTWA Z.H.P. L. 2 z dnia 5 lutego 1935 r.

I. Odznaka „Za uratowanie życia“.

N. przyznaje odznakę „Za uratowanie życia“ dhowi Zdzisławowi Siębabowi — Przemyśl, dhowi Jerzemu Taszycy — Poznań.

II. Główna Kwatera Harcerzy.

Członkowie czynni Głównej Kwatery Harcerzy na rok 1935:

1) Kierownicy Wydziałów mianowani rozkazem N. Z. H. P. l. 11 z dnia 20 sierpnia 1934 r.

2) hm. Budecki Zdzisław, hm. Dąbrowski Juljusz, hm. Grabowski Jan, hm. Jankowski Jerzy, hm. Kołaczek Wojciech, hm. ks. Luzar Marjan, hm. Łowiński Marjan, hm. Pętkowski Wacław, hm. Ratajczak Józef, hm. Rp. Sedlaczek Stanisław, hm. Sikorski Eugenjusz, hm. Skłodowski Włodzimierz, hm. Rp. Strumiłło Tadeusz, hm. Trylski Zbigniew, hm. Zawadzki Jerzy.

III. K. P. H.

N. przyjmuje do Z. H. P. następujące Koła Przyjaciół: przy hufcu harcerzy w Kobryniu, przy VIII Drużynie harc. im. Tadeusza Kościuszki w Brześciu n/B. (Z. O. Poleskiego); przy 1 dr. harc. im. Królowej Jadwigi w Bydgoszczy, przy 2 dr. harc. im. Narcyzy Żmichowskiej w Poznaniu, przy 26 dr. harc. im. Henryka Sienkiewicza w Poznaniu, (Z. O. Poznańskiego), przy hufcach harcerskich w Równem, przy drużynach harcerskich w Uściługu, przy hufcach harcerskich we Włodzimierzu (Z. O. Wołyńskiego).

IV. Mianowanie starszyny.

Harcmi strze: Pyzik Kazimierz (Chor. Kielecka); Ciesiołka Roman, Rymarczyk Antoni (Chor. Poznańska);

Podharcmi strze: Morawiecki Henryk (Chor. Kielecka); Fedorowicz Edward, Obtulowicz Kazimierz, Zwarycz Henryk (Chor. Krakowska); Pietruszka Marjan Józef (Chor. Lwowska); Wtorkiewicz Walerjan (Chor. Łódzka); Adamski Leon, Bahyrycz Franciszek Bolesław, Czołba Bernard, Dolewski Konrad, Dolewski Leonard, Durke Michał, Feisel Stanisław, Filipowski Zbigniew, Gachowski Antoni, Głowacki Stefan, Grzemeski Ludwik, Koziński Zygmunt, Lewandowski Walerjan, Pater Dominik, Szalla Józef, Wróbel Antoni (Chor. Pomorska); Elbanowski Zbigniew, Ganowicz Wiktor, Laskowski Feliks, Lewandowski Florjan, Ratajczak Zygmunt, ks. Wesołowski Edmund, Witczak Edward, (Chor. Poznańska); Chodoła Andrzej, Chwatow Aleksander (Chor. Wołyńska);

Działacze harcerscy: Sabst Wojciech (Chor. Pomorska); Jung Bronisław, Klepacki Zbigniew (Chor. Warszawska).

V. Cofnięcie stopni instruktorskich.

N. cofa stopień instruktorski na wniosek Komendanta Chorągwi ph. Pawlikowskiemu Piotrowi (Chor. Warszawska); dz. h. Micińskiemu Wacławowi i dz. h. ks. Walencikowskiemu Józefowi (Chor. Mazowiecka).

N. cofa stopień instruktorski na własną prośbę i przenosi do kategorii członków współdziałających ph. Żywickiego Henryka (Chor. Poznańska).

(—) Wiktor Danielewicz (—) Dr. Michał Grażyński
Sekretarz Generalny Z. H. P. Przewodniczący Z. H. P.

ROZKAZ NACZELNICTWA Z.H.P. L. 3 z dnia 11 lutego 1935 r.

W SPRAWIE XV ZJAZDU WALNEGO W 1935 R.

I. Termin i miejsce Zjazdu.

XV Zjazd Walny Z.H.P. odbędzie się w Gdyni w dniach 25 i 26 maja 1935 r.

II. Porządek Zjazdu zostanie podany dodatkowo.

III. Przedzjazdowa rejestracja zrzeszeń starszego harcerstwa i Kół Przyjaciół Harcerstwa oraz terminy wpłacania składek członkowskich.

N. wyznacza termin zamknięcia rejestracji Zrzeszeń Starszego Harcerstwa, Kół Przyjaciół Harcerstwa na dzień 1 kwietnia b. r.

W tymże dniu upływa termin wpłacania do Naczelnictwa należności od Zrzeszeń Starszego Harcerstwa (opłata rejestracyjna, pogłównego od członków Zrzeszenia według stanu z dnia 1 stycznia 1935 r. i ew. zaległości z lat poprzednich oraz do kasy Zarządu Oddziału 10% dochodów z roku 1934.) i Kół Przyjaciół Harcerstwa (opłata rejestracyjna 10 zł. od każdego 50 członków według stanu z dnia 1 stycznia 1935 roku).

Koła Przyjaciół wpłacają na konto Naczelnictwa w P. K. O. Nr. 1550, Zrzeszenia Starszego Harcerstwa bądź na konto Głównej Kwatery Harcerzy — męskie Nr. 4160, bądź Głównej Kwatery Harcerzek — żeńskie Nr. 21821.

Zarządy Oddziałów do dnia 15 kwietnia r. b. winny przesłać do Naczelnictwa wykazy Kół Przyjaciół oraz sprawozdania z ich działalności.

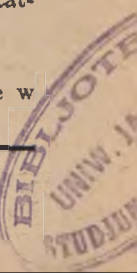
W dniu 1 kwietnia r. b. do godz. 15-ej upływa ostateczny termin wpłacenia opłat członków czynnych za I kwartał 1935 roku.

Instruktorzy wpłacają na konto P.K.O. Nr. 21821, instruktorzy na konto P.K.O. Nr. 4160, z zaznaczeniem na odcinku kto, adres i z jakiego tytułu wpłaca (powyższa notatka na odcinku czeku P.K.O. jest bezpłatna).

IV. Składanie wniosków na Zjazd Walny.

Naczelnictwo zwraca uwagę na terminy ustalone w związku ze Zjazdem Walnym:

„Wici Harcerskie” — złotową gazetkę ścienną otrzymują drużyny, które nadesłały do G.K. meldunek.



15 kwietnia 1935 r. — ostatni dzień składania wniosków (także wolne wnioski w tym dniu winny znaleźć się w biurze Naczelnictwa. W myśl uchwały III Zjazdu Walnego rozkazy i okólniki N.Z.H.P. na rok 1922 Nr. 13 wnioski w sprawie statutu nie mogą być traktowane jako nagłe).

V. Uprawnieni.

W myśl statutu i Ogólnego Regulaminu Wewnętrznego (Regulamin Zjazdu Walnego, „Rocznik Harcerski“, str. 78) prawo decydującego głosu na XV Zjeździe Walnym przysługuje:

1) z urzędu wszystkim członkom Naczelnej Rady Harcerskiej i Naczelnego Honorowego Sądu Harcerskiego, Komisji Rewizyjnej Z. H. P., członkom czynnym Głównych Kwater, Komendantom i Komendantkom Chorągwi, Przewodniczącym Zarządów Oddziałów i ich zastępcom ew. 2 delegatom Zarządów Oddziałów, (delegaci winni mieć odpowiednie zaświadczenie Z. O.).

2) delegatom członków czynnych. W myśl § 18 statutu Z.H.P. oraz zgodnie z Regulaminem Zjazdów Walnych i Ogólnym Regulaminem Wewnętrznym: N. ustala następujący sposób wybierania delegatów członków czynnych na Zjazd Walny.

a) Główne Kwatery na podstawie statystyki ostatniej określają liczbę delegatów i zawiadamiają o tem Zarządy Oddziałów i Komendy Chorągwi do dnia 1 maja r. b.

b) Komendy Chorągwi po porozumieniu zwołują w czasie Zjazdu Oddziału lub oddzielnie specjalne zebrania członków czynnych i zarządzają wyborami delegatów.

c) Czynne i bierne prawo wyborcze mają na tych zebraniach członkowie czynni, zarejestrowani na rok 1935, jako czynnie pracujący lub urlopowani nie dłużej niż 3 miesiące, o ile uregulowali składki za czas do 1 kwietnia 1935 r. i o ile wywiązali się z obowiązków organizacyjnych w 1934 r.

d) Wybory mogą być jawne, lub na żądanie tajne.

e) Celem umożliwienia odzwierciedlenia różnych prądów harcerskich, każdy głosuje na % delegatów (np. jeśli Chorągiew wybiera 15 delegatów, każdy głosujący wpisuje 10 nazwisk). Dokładne liczby, ile nazwisk każdy głosujący wpisuje, ustali wskazane pod pkt. a) zarządzenie Głównej Kwatery. Wybrane są te osoby, które kolejno otrzymały największą ilość głosów.

f) Odpisy protokółów zebrań wyborczych przesyłają Komendanci Chorągwi do Głównej Kwatery do dnia 10 maja 1935 roku. Protokół winien zawierać spis uczestniczących w zebraniu członków czynnych, z wskazaniem daty i liczby kwitu opłaconej składki (jeżeli wpłacona na P.K.O. wystarczy podać datę wpłaty i nr. konta), i potwierdzenie przez Komendę Chorągwi, że istotnie dany druh (drużna) zgosił się do pracy w 1935 roku i z obowiązków wywiązuje się.

3) delegatom Zrzeszeń Starszoharcerskich, przyjętych formalnie do Z.H.P. zarejestrowanych na 1935 rok, po przedstawieniu kwitu na wpłacenie 10% od dochodu za 1934 r. do

kasy Z. O. Zrzeszenia St. Harc. wybierają jednego delegata na 25 pełnoletnich członków zwyczajnych, nie mających praw członków czynnych Z.H.P. Zrzeszenia Starszoharcerskie, liczące mniejszą ilość członków, lecz nie mniej niż 10, wysyłają jednego delegata. W głosowaniu przy wyborze delegatów biorą udział pełnoletni członkowie uprawnieni, niezalegający ze składkami dłużej, niż 1 kwartał. Członkowie nadzwyczajni Zrzeszeń Starszoharcerskich nie mogą brać udziału w wyborze delegata. Delegaci są obowiązani przedstawić w biurze Zjazdu dokumenty, stwierdzające ich wybór.

4) delegatom K. P. H. zarejestrowanych w okresie sprawozdawczym, przyczem N. wyjaśnia:

a) prawo wysyłania delegatów na Zjazd Walny Z.H.P. przysługuje Kołom zarejestrowanym przez N.Z.H.P. w roku sprawozdawczym. Za zarejestrowane uważa się Koła umieszczone w wykazie odnośnego Z. O. przesyłanym w terminie do dnia 15 kwietnia 1935 roku Naczelnictwu z drugim egzemplarzem sprawozdania Koła, dowodem wpłacenia na rzecz Naczelnictwa opłaty rejestracyjnej w sumie zł. 10.— od każdego 50 członków na rok i ew. zaległych opłat.

b) K.P.H. wybiera delegatów ze swego grona na ogólnym zebraniu członków Koła uprawnionych do głosowania, t. j. nie zalegających ze składkami dłużej, niż 1 kwartał K.P. H. o ile liczą przynajmniej 25 członków, wysyłają 1 delegata, K. P. H. o liczbie ponad 100, o ile opiekują się więcej, niż 1 drużyną, wysyłają 2 delegatów. Zaleca się, by delegatami byli przede wszystkim członkowie Zarządu, lub członkowie z pracą Koła obeznani. Ogólne zebranie Koła może przenieść prawo wyboru delegata na swój Zarząd.

Koła P. H. liczące mniej niż 25 członków mogą się łączyć dla dokonania wyborów delegatów na Zjazd.

c) byli członkowie czynni i byli podharcemistrze mogą być delegatami K. P. H. o ile w roku sprawozdawczym zostali członkami współdziałającymi Koła, i pracują w Kole za zgodą Naczelniczki wzgl. Naczelnika Harcerzy.

d) delegat K. P. H. nie może mieć 2, lub więcej mandatów i ma tylko jeden głos.

e) dokumentem upoważniającym delegata Koła do wzięcia udziału w Zjeździe Walnym jest: legitymacja wystawiona przez Zarząd Koła i stwierdzająca, że delegat został wybrany zgodnie z niniejszą instrukcją, przez zebranie plenarne Koła, lub paru Kół danej miejscowości, o ile poszczególne liczą one mniej, niż 25 członków, oraz uwierzytelniony przez Z. O. odpis protokołu zebrania Koła, lub paru Kół liczących mniej niż 25 członków. Protokół ten winien zawierać ilość członków, uprawnionych do wyboru delegata, wzgl. upoważnienie dla Zarządu Koła do wyboru delegata. W tym ostatnim wypadku wraz z legitymacją powinien być załączony odpis protokołu, powołującego delegata na Zjazd Walny.

(—) Wiktor Danielewicz (—) Dr. Michał Grażyński.
Sekretarz Generalny Z.H.P. Przewodniczący Z.H.P.

OKÓLNIA NACZELNICTWA Z.H.P. L. 1 z dn. 1 lutego 1935 r. w sprawie harcerskiej akcji budowlanej.

Naczelnictwo Związku Harcerstwa Polskiego stwierdza, że w ostatnich czasach daje się zauważyć wzmoczona tendencja harcerskich jednostek organizacyjnych do budowania domów.

Akcja ta jest objawem zdrowym i pożądanym, jednak w wielu wypadkach inicjatorzy przystępują do budowy, nie rozporządzając dostatecznymi środkami, skutkiem czego zmuszeni są zwracać się o pomoc finansową do władz państwowych i instytucji społecznych zarówno lokalnych, jak i centralnych i czynią to niejednokrotnie bez porozumienia z naczelnymi władzami harcerskimi.

Ponieważ zaś Naczelnictwo pracuje według ogólnego planu i powołane jest do uzgadniania interesów całej organizacji — wszelkie wystąpienia samorzutne wywołują zamieszanie i utrudniają pracę Naczelnictwa.

Dążąc do unormowania tych kwestyj, Naczelnictwo poleca wszystkim jednostkom organizacyjnym, chcącym przystąpić do budowania domów (nieruchomości) harcerskich:

1) przed przystąpieniem do budowy zwrócić się do Naczelnictwa z prośbą o zezwolenie.

2) przedstawić sposób pokrycia kosztów budowy, zobowiązując się niezwracać się do władz i instytucji centralnych, zarówno harcerskich, państwowych i społecznych.

3) wskazać kto będzie odpowiedzialny za budowę — oraz kto będzie kontrolował kierownika robót i sprawdzał i akceptował rachunki.

Okólnik niniejszy dotyczy zarówno rozpoczętych jak i projektowanych budowli.

(—) Wiktor Danielewicz (—) Ks. Dr. Jan Mauersberger
Sekretarz Generalny Z. H. P. Wiceprzewodniczący Z. H. P.

ROZKAZ NACZELNICZKI HARCEREK L. 1 z dnia 12 lutego 1935 r.**SPRAWY ZUCHOWE.**

Na podstawie uchwał Konferencji zwołanej przez Główne Kwatery Harcerki i Harcerzy w dniu 7 i 8-go października 1934 r. w Krakowie, wprowadzam jako obowiązujące następujące zasady współpracy w dziale zuchowym organizacji harcerki z organizacją harcerzy.

I. Harcerki w pracy zuchowej męskiej.

1) Harcerki mogą pracować jako kierowniczkini w gromadach zuchowych męskich pod następującymi warunkami:

- a) uzyskały pisemne zezwolenie odnośnej Komendy Chorągwi, udzielone na wniosek hufcowej;
- b) mają minimum 17 lat i stopień pionierki.

2) Harcerki, pracujące jako kierowniczkini gromad zuchowych męskich są pod względem funkcji organizacyjnej zależne od organizacji harcerzy, która mianuje je i zwalnia przy zachowaniu warunków podanych w punkcie 1, oraz prowadzi ich wyszkolenie w zakresie stopni wodzów i instruktorów zuchowych męskich.

Druhny te należą nadal do organizacji harcerki, są obowiązane do stałej pracy nad sobą i zdobywanie stopni harcerskich według programu żeńskiego, winny należeć do zastępów i drużyn instruktorskich odnośnej Chorągwi Harcerki i brać udział w obozach starszyny żeńskiej.

3) Przy zachowaniu warunków pod 1 i 2 mają prawo używania munduru harcerki, oraz mogą używać stroju instruktorek zuchowych męskich.

II. Gromady koedukacyjne.

1) Gromady koedukacyjne, prowadzone przez harcerki - instruktorkini organizacji żeńskiej należą do tej organizacji.

2) Mundur zucha - chłopca w gromadach koedukacyjnych należących do organizacji harcerki jest barwy szarej, tak, jak mundur zuchów dziewcząt.

3) Liczba harcerki pracujących w gromadach męskich wykazywana jest w statystyce Z. H. P. podwójnie w osobnych rubrykach — w wykazach organizacji żeńskiej i organizacji męskiej jako kierowniczkini gromad zuchowych męskich, przyczem w statystyce organizacji męskiej nie są wliczone do ogólnej liczby członków organizacji — liczba tych harcerki wchodzi w skład organizacji żeńskiej.

4) Kierowniczkini gromad zuchowych męskich nieharcerki zależą od organizacji męskiej i są wykazywane w statystyce męskiej.

Noszą strój instruktorek gromad zuchowych męskich (barwy ochronnej) do noszenia szarego stroju harcerki prawa nie mają.

Komendy Chorągwi winny życzliwie traktować próby harcerki, chcących współpracować z męską organizacją

zuchową, przy ścisłym zachowaniu przepisów niniejszego rozkazu.

TERMINARZ KURSÓW W SZKOLE INSTRUKTORSKIEJ NA BUCZU W II-GIM PÓŁROCZU R. 1934/35.

1. 30.I. — 23.II. — kurs kier. kolonji i kolonja zuchowa;
2. 1.II. — 8.II. — kurs podharcemistrzyń;
3. 20.II. — 3.III. — kurs podharcemistrzyń;
4. 9.II. — 10.IV. — kolonja dla starszych dziewcząt i 3 kursy dla kierowniczek pracy starszych dziewcząt;
5. 16.II. — 1.IV. — kurs dla kierowniczek pracy wiejskiej;
6. 25.II. — 21.III. — kurs metodyczny dla druž. zuch. i kolonja zuchów;
7. 23.II. — 16.IV. — kurs met. dla druž. harcerki i kolonja harcerska;
8. 10.IV. — 18.IV. — kurs podharcemistrzyń;
9. 24.IV. — 18.V. — kurs met. dla druž. harc. i kolonja harcerska;
10. 20.V. — 27.V. — kurs podharcemistrzyń;
11. 30.V. — 23.VI. — kurs met. dla druž. zuch. i kolonja zuchowa.

Uczestniczkom kursów odbywających się w terminie do dnia 15 marca b. r. przysługują „zlecenia na przejazd“ na podstawie pisma Państwowego Urzędu W.F. i P.W. Nr. 510/188 Zaop. z dnia 11.XII.1934 r.

Na kursy, odbywające się po 15.III b. r. również będą przysługiwały „zlecenia na przejazd“ — numer pisma, na który należy się powoływać przy ich wyrabianiu będzie podany w m. marcu.

SPRAWY OSOBOWE.

Zmieniam przydział drużyny hm. dr. Róży Jakowickiej z Chorągwi Poleskiej do Chorągwi Wołyńskiej.

VIII CENTRALNE KOBIECE ZAWODY STRZELECKIE.

Dnia 17 — 20 marca b. r. odbędą się w Warszawie VIII Centralne Kobiecte Zawody Strzeleckie. W tej dorocznej imprezie wszystkich organizacyj kobiecych uprawiających strzelectwo pożądanym jest jaknajliczniejszy udział harcerstwa.

Główna Kwatera Harcerki czyni starania o stworzenie najlepszych warunków dla zawodniczek harcerskich. Komendy Chorągwi zaś ze swej strony winny zorganizować staranny trening reprezentacyjnych zespołów w celu osiągnięcia odpowiednich wyników.

Programy i przepisy organizacyjne Zawodów zostały przesłane Komendom Chorągwi.

(—) Jadwiga Wierzbiana hm.
Naczelniczka Harcerki.

ROZKAZ NACZELNIKA HARCERZY L. 2 z dnia 9 lutego 1935 r.**1. PRZEPISY STAŁE OBOWIĄZUJĄCE.**

15. Wskazówki i zalecenia. Zalecam do użytku w pracy wśród starszej młodzieży czasopismo harcerskie „Skaut“, wychodzące we Lwowie. Starsi chłopcy winni wykazywać się znajomością tego pisma przy próbach.

2. ZARZĄDZENIA BIEŻĄCE.

21. Zarządzenia w sprawach bieżących. Wszystek sprzęt i ekwipunek obozowy, będący własnością lub w użytkowaniu Głównej Kwatery, oddaję na okres od 1 marca do 1 grudnia 1935 r. do dyspozycji Komendy Jubileuszowego Złotu Harcerzy.

4. DRUŻYNY.

41. Przyjmuję do Z. H. P. drużyny: Chor. Warszawska: 72 im. Bronisława Pierackiego, 73 im. Cyprjana Godebskiego, 74 im. Bolesława Krzywoustego, 75 im. gen. Juliana Stachewicza, 76 im. Stanisława Wyspiańskiego, 77 im. Konstantego Ordon; Chor. Wileńska: 1 kres. dr. h. im. Stefana Czarnieckiego — Kleck, 3 kres. dr. h. im. Michała Wołodjowskiego — Stołpce, 1 kres. dr. h. im. Tadeusza Reytana — Zapole, 1 kres. dr. h. im. Tadeusza Kościuszki — Łania, 1 kres. dr. h. im. Tadeusza Kościuszki — Mira, 15 dr. h. im. św. Jana Bosko — Wilno, 1 dr. h. im. Ks. Józefa Poniatowskiego — Świr, 1 dr. h. im. Tadeusza Kościuszki —

Lipnizki, 1 dr. h. im. kpt. Franciszka Żwirki — Łyntupy, 1 dr. h. im. Zawiszy Czarnego — Królewsczyzna, 1 dr. h. im. Tadeusza Kościuszki — Cyryna, 1 dr. h. im. św. Kazimierza — Niedźwiedźca, 1 dr. h. im. Tadeusza Kościuszki — Rudomin, 1 kres. dr. h. im. Zawiszy Czarnego — Podswile, 1 kres. dr. h. im. Tadeusza Kościuszki — Wołmo, 1 kres. dr. h. im. Tadeusza Kościuszki — Krašno.

Sprostowanie: W rozkazie L. 9 z dnia 16.VI.34 pkt. 41 podano omyłkowo (na podstawie błędnego wniosku Kom. Chorągwi) „drużyna im. Tadeusza Kościuszki — Kępno“ winno być: „drużyna im. Tadeusza Kościuszki — Podzamcze.“

42. Rozwiązuję drużyny: Chor. Lwowska: 1 dr. h. im. Jana III-go Sobieskiego — Gologóry; Chor. Poznańska: dr. h. im. Ks. Władysława Bandurskiego — Dąbce; Chor. Wileńska: 10 dr. h. im. Stefana Czarnieckiego — Wilno.

Łączę drużyny: Chor. Mazowiecka: 102 m. d. h. im. Tadeusza Kościuszki — Służewo i 179 m. d. h. im. Ks. Józefa Poniatowskiego — Służewo w 102 m. d. h. im. Tadeusza Kościuszki — Służewo.

Zmieniam nazwę drużyny: Chor. Mazowiecka: 166 m. d. h. im. Tadeusza Kościuszki — Łowicz na 44 m. d. h. im. Tadeusza Kościuszki — Łowicz.

6. CHORAĞWIE.

62. Mianowanie członków Komend. Chor. Kielecka: zastępca Kom. Chor. i Kier. Wydz. Osobowo - Organizacyjnego — hm. Meissner Edward, Kier. Wydz. Zuchowego — ph. Krzemiński Stefan, Kier. Wydz. WF. i PW. — ph. Świtalski Kazimierz, Kier. Wydz. Drużyn Harc. — hm. Garbacz Józef, Przyboczny — ph. Unger Ryszard, Sekretarz — Przeorski Adolf oraz referenci w Wydz. Drużyn: Ref. Drużyn Wiejskich — ph. Gruszczyński Tadeusz, Zastępca Ref. Drużyn Wiejskich — ph. Pietrzyk Stefan, Ref. Zastępów Starszych Harcerzy — ph. Gołębiowski Zenon; Chor. Lubelska: Przyboczny Kom. Chor. — ph. Kozłowski Tadeusz, Kier. Wydz. Organizacyjnego — hm. Ciszek Józef, Kier. Wydz. Personalnego — HR. Zimmer Bolesław, Kier. Wydz. Ogólnego — HR. Karwacki Januarjusz, Kier. Wydz. W.F. — ph. Senatorski Dymitr, Kier. Wydz. Kształcenia Starszyny — ph. Stagrowski Mieczysław, Kier. Wydz. Kształcenia Harcerzy — ph. Senatorski Dymitr, Kier. Wydz. Duszpasterskiego — ph. ks. Dubiel Aleksander, Kier. Wydz. Zuchów — ph. Pudło Ludwik, Kier. Wydz. Prop. i Prasy — ph. Senatorski Dymitr, Kier. Wydz. Żeglarskiego i Pilot. Chor. — kpt. Bielski Romuald, Kier. Wydz. Drużyn Specjalnych — hm. Trzpil Jan, Kier. Wydz. W.F. i P.W. — HR. Pędziński Michał, Kier. Wydz. Skarbowo - Gospodarczego — ph. Wojno Aleksander, Kier. Wydz. Skarbowego — ph. Pudło Ludwik, Kier. Wydz. Gospodarczego — ph. Wojno Aleksander, członkowie Kom. Chor.: ph. Lewacki Tadeusz, HR. Garlicki Tadeusz; Chor. Mazowiecka: Członek Kom. Chor. — ph. Pudless Zdzisław, Ref. Szybowcowy — ph. Brzeski Zygmunt; Chor. Warszawska: Zastępca Kom. Chor. — hm. Zakrzewski Stefan, Kier. Wydz. Ogólnego — ph. Syrokowski Zygmunt, Kier. Wydz. Złotowego — hm. Wechsler Henryk, Skarbnik K. Chor. — Święszkowski Marek, Przewodniczący Komisji Dyscyplinarnej — hm. Jankowski Czesław, Przyboczny Komentanta — ph. Nebelski Szymon, Sekretarz i Ref. Osobowy — dz. h. Suchocki Tadeusz, Kier. Wydz. Drużyn — hm. Zakrzewski Stefan, Kier. Wydz. Starszyny — hm. RP. Sedlaczek Stanisław, Kier. Wydz. Kształcenia Starszyny — hm. Kukulski Zbigniew, Kier. Wydz. Starszego Harc. — dz. h. Minchejmer Adam, Wizytatorzy: hm. Jankowski Czesław, hm. Ptaszycki Tadeusz, hm. Szyszkowski Zbigniew, hm. Radziwiński Włodzimierz, hm. Rembowski Czesław, oraz Referenci w Wy-

dziale Drużyn: Ref. Wyszkozenia — hm. Oppmann Otto, Ref. Gospodarczy Drużyn — hm. Krakowski Bojan, Ref. W.F. i P.W. — hm. Makowski Leszek, Ref. Obozów — ph. Smosarski Paweł, Ref. Zuchów — ph. Łukaszewski Henryk.

Jednocześnie zwalniam dotychczasowy skład Komendy Chorągwi: Kieleckiej, Lubelskiej i Warszawskiej.

62. Mianowania podkomisji próby starszyny na stopień podharc mistrza: Chor. Mazowiecka: (przy Kom. Chorągwi) Przewodniczący — hm. Ołędzki Władysław, Zastępca Przewodniczącego — hm. Zamoyski Jan, Członkowie: hm. Kołaczek Wojciech, hm. Budecki Zdzisław, hm. Marcinkowski Jerzy, ph. Przychodzeń Waclaw, ph. Bielecki Roman, ph. Sawicki Mieczysław, hm. Sikorski Eugenjusz; dla kursu podharc mistrzowskiego w Worochcie: Przewodniczący: — hm. Budecki Zdzisław, członkowie: ph. Bielecki Roman, ph. Ciach Bolesław, ph. Przychodzeń Waclaw.

7. GŁÓWNA KWATERA.

71. Mianowania: Sekretarz Komisji Dyscyplinarnej — Jung Bronisław, Ref. Ubezpieczeniowy w Wydz. Skarbowo - Gospodarczym — Peterek Stanisław.

73. Mianowania inne. Szef Bezpieczeństwa Jubileuszowego Złotu Harcerzy i członek Komendy Złotu — hm. Jarnuszkiewicz Jerzy.

9. URLOPY, ZMIANY PRZYDZIAŁU.

91. Urlopy. Udzielam urlopu dz. h. Boye Stefanowi, ph. Nacholińskiemu Jerzemu, ph. Zielińskiemu Leszkowi do dnia 1.X.35 r., hm. Zalewskiemu Janowi do dn. 1. VII.35 r. (Chor. Warszawska).

91. Zmiany przydziału: ph. Berezowski Stanisław z Chor. Krakowskiej do Chor. Śląskiej, hm. Bieńkowski Jan z Chor. Warszawskiej do Chor. Białostockiej, ph. Brożyna Waclaw z Chor. Krakowskiej do Chor. Śląskiej, hm. Deka Zenon z Chor. Warszawskiej do Chor. Łódzkiej, ph. Grodzicki Janusz z Chor. Wileńskiej do Chor. Warszawskiej, hm. Krzemieniewski Józef z Chor. Lwowskiej do Chor. Warszawskiej, ph. Liczmański Alf z G. K. H. do Chor. Gdańskiej, hm. Łopatecki Stanisław z Chor. Wileńskiej do Chor. Białostockiej, ph. Majchrzak Eugenjusz z Chor. Warszawskiej do Chor. Mazowieckiej, hm. Mitera Zygmunt z Chor. Krakowskiej do Chor. Lwowskiej, ph. Naglik Franciszek z Chor. Poznańskiej do Chor. Wołyńskiej, ph. Niemiec Gustaw z G. K. H. do Chor. Gdańskiej, ph. Olizar Bohdan z Chor. Warszawskiej do Chor. Poznańskiej, ph. Pancewicz Bronisław z Chor. Warszawskiej do Chor. Wileńskiej, ph. Sawicki Michał z Chor. Warszawskiej do Chor. Radomskiej, dz. h. Szymański Kazimierz z G. K. H. do Chor. Gdańskiej, ph. Szymański Zenon z Chor. Poznańskiej do Chor. Łódzkiej, ph. Śledziwski Waclaw z Chor. Warszawskiej do Chor. Mazowieckiej, ph. Tomeczak Feliks z Chor. Poznańskiej do Chor. Wołyńskiej, hm. Truszczyński Roman z G. K. H. do Chor. Gdańskiej, dz. h. Urbanek Michał z G.K.H. do Chor. Gdańskiej, hm. Wierzejewski Wincenty z G. K. H. do Chor. Gdańskiej, ph. Więclawski Franciszek z Chor. Warszawskiej do Chor. Mazowieckiej, ph. Żurek Alfons z G.K.H. do Chor. Gdańskiej.

97. Powołanie do służby czynnej: ph. Olizar Bohdan (Chor. Warszawska).

0. OZNAKI I ODZNACZENIA.

02. Oznakę dziesięciolecia służby otrzymują: Chor. Lubelska: 967 Pietruszewski Antoni, 968 Wolff Henryk, 969 Wolff Stefan; Chor. Lwowska: 970 Noga Bronisław; Chor. Łódzka: 971 Fiszer Roman, 972 ph. Nowacki Leopold; Chor. Mazowiecka: 973 ph. Dębski Władysław, 974 ph. Fabisiński Tadeusz, 975 ph. Grzywiński Stanisław; Chor. Poleska: 976 Tiniakow Aleksy; Chor. Po-

z n a ń s k a: 977 2 dr. h. im. Stefana Czarnieckiego w Obornikach, 978 ph. Baran Edmund, 979 Broda Lech, 980 Guthe Kazimierz, 981 Müller Tadeusz, 982 Stajkowski Stefan, 983 hm. Sworowski Czesław, 984 ph. Wasilewski Wacław, 985 Werner Feliks, 986 Wesołek Janusz, 987 Wojciechowski Józef; Ch o r. ś l ą s k a: 988 Cabon Flawjan, 989 Depta Władysław, 990 Gajda Teofil, 991 Giza Walter, 992 Gola Wilhelm, 993

Jendrzejczak Ewald, 994 Matysik Paweł, 995 Mocko Konrad, 996 Okoń Arnold, 997 Schubert Adolf, 998 Świeży Emil; Ch o r. W i e ń s k a: 999 Jaroszewicz Witold, 1000 Wasilewski Zenon, 1001 Zaremba Ryszard; Ch o r. W o ły ń s k a: 1002 Chodola Andrzej.

(—) Antoni Olbromski hm.
Naczelnik Harcerzy.

ROZKAZ NACZELNIKA HARCERZY L. 3 z dnia 11 lutego 1935 r.

Ustalam następujące zmiany odnośnie opłat organizacyjnych w roku 1935:

I. Poglówne młodzieży harcerskiej w wysokości 50 gr. od chłopców opłacają Komendy Chorągwi według wykazanego stanu na dzień 1 stycznia 1935 r. (rubryka harcerze plus drużynowi bez stopnia instruktorskiego plus hufcowi bez stopnia instruktorskiego). Uiszczanie pogłównego następuje kwartalnie w następujących terminach:

I kwartał do dnia 31 marca 1935 r.

II kwartał do dnia 30 czerwca 1935 r.

III kwartał do dnia 30 września 1935 r.

IV kwartał do dnia 31 grudnia 1935 r.

Kwestję uiszczania pogłównego przez drużyny do Komend Chorągwi regulują Komendanci Chorągwi.

Jednocześnie zaznaczam, że dzieci bezrobotnych zwolnione są od płacenia pogłównego.

II. Poglówne starszych harcerzy w wysokości zł. 1.50 od każdego starszego harcerza opłacają Komendy Chorągwi według wykazanego stanu na dzień 1 stycznia 1935 r. Uiszczanie pogłównego odbywać się winno w tych samych terminach co i pogłównego młodzieży harcerskiej.

Jednocześnie przypominam, że starsi harcerze bezrobotni zwolnieni są od płacenia pogłównego.

III. Opłaty rejestracyjne drużyn w następujących wysokościach:

drużyny harc. normalne zł. 5.—.

drużyny harc. żeglarskie zł. 10.—.

winy wpłynąć do kasy Głównej Kwatery do dnia 15.3. r. b.; termin wnoszenia tych opłat do Komend Chorągwi minął zasadniczo w dniu 15 grudnia ub. roku.

IV. Opłaty rejestracyjne zrzeczeń st. harcerstwa w wysokości zł. 5.—, winny wpływać analogicznie do opłat rejestracyjnych drużyn. Nie przekazanie opłaty rejestracyjnej zrzeczenia st. harc. do Głównej Kwatery w terminie przewidzianym przez okólnik zjazdowy N. Z. H. P. uniemożliwia udział delegatów zrzeczenia w Zjeździe Walnym.

V. Składki instruktorskie w wysokości zł. 6.— rocznie płać Harcistrzowie Rzeczypospolitej, harcistrzowie, działacze harcerscy i podharcistrzowie do Głównej Kwatery za pośrednictwem konta P. K. O. Nr. 4160. Składki winny być wnoszone w zasadzie zgóry za rok. Instruktorzy zalegający z opłatą składek, tracą czynne i bierne prawo wyborcze na Zjazd Walny. Instruktorzy urlopowani płać składki narówni z nieurlopowanymi. Od obowiązku płacenia składek zwalnia względnie odracza termin płatności Naczelnik Harcerzy w następujących wypadkach: 1) braku pracy zarobkowej; 2) odbywanie czynnej służby wojskowej; 3) w wypadku wyjątkowo trudnych warunków materialnych. Prośby o zwolnienie winny być opinjowane przez Komendę Chorągwi.

Wszystkie wpłaty do Głównej Kwatery Harcerzy winny się odbywać za pośrednictwem konta P. K. O. Nr. 4160, przy czym na odcinku blankietu nadawczego należy zaznaczyć, z jakiego tytułu następuje wpłata.

Nowomianowani członkowie czynni i podharcistrzowie opłacają jednocześnie wpisowe w wysokości 2 zł.; wydanie legitymacji starszyny podlega opłacie 2 zł., zamiana starej legitymacji na nową — 1 zł.

VI. Zaległości w opłatach organizacyjnych. Komendy Chorągwi winny w terminie do dnia 15 marca r. b. przedstawić konkretne propozycje odnośnie pokrycia swych zaległości z tytułu opłat organizacyjnych za rok 1934 i poprzednie, zgodnie z wyciągiem z ich rachunków, które zostaną rozesłane przed 1 marca r. b. Główna Kwatera Harcerzy w roku bieżącym Jubileuszowym specjalną wagę przykładając będzie do terminowego wypełnienia obowiązków specjalnie w dziedzinie finansowej i nie wątpli, że Komendanci Chorągwi doceniając ważność problemu finansowo - gospodarczego w Harcerstwie, dołożą wszelkich sił i starań, by obowiązki były wypełnione całkowicie.

(—) Antoni Olbromski hm.

Naczelnik Harcerzy

ROZKAZ NACZELNIKA HARCERZY L. 4 z dnia 12 lutego 1935 r.

W SPRAWIE SŁUŻBY PRASOWO - PROPAGANDWEJ W ORGANIZACJI HARCERZY.

W związku z koniecznością unormowania sprawy organizacji służby prasowo - propagandowej w organizacji harcerzy, co szczególnie jest ważne w związku z nadchodzącym Złotem, zarządzam co następuje:

I. Organizacja.

1) Przy Głównej Kwaterze istnieje Referat Prasowy, podporządkowany Działowi Prasy i Propagandy przy Naczelnictwie Z. H. P.

2) W każdej Komendzie Chorągwi utworzony zostaje referat prasowy Chorągwi, zajmujący się pracą prasową, propagandową i artystyczną.

3) Referat prasowy Chorągwi dla ułatwienia sobie pracy na całym obszarze Chorągwi organizuje placówki informacyjne przy każdym hufcu, czy samodzielnej drużynie.

4) Referent prasowy hufca dla zdobycia szybkich, źródłowych wiadomości z aktualnego życia harcerskiego winien posiadać w każdej drużynie stałego informatora, najlepiej sekretarza lub kronikarza drużyny.

II. Referat prasowy.

Funkcje te należy powierzyć jednostkom, posiadającym zdolności dziennikarskie, dar organizacji i ruchliwość.

Wobec wyłączności zadań i specjalnego zaabsorbowania czasu, należy w miarę możliwości wyznaczonego referenta prasowego zwolnić od wszelkich innych funkcji w chorągwi.

III. Zakres pracy.

Praca referenta prasowego przy chorągwi polega na propagandzie harcerstwa na terenie chorągwi i na współdziałaniu z referatem prasowym G. K. H.

Do obowiązków referenta należy:



1) zdobywanie ze swego terenu materiału informacyjnego, segregowania według aktualności i wartości, przeredagowanie go i ujęcie w formę wzmianki, i włączanie do sporadycznie redagowanego komunikatu prasowego chorągwi. Komunikat prasowy K. Chor. wysyłany być może tylko do redakcyj pism ukazujących się na terenie danej Chorągwi oraz do referatu prasowego G. K. (Pożądane wydawanie komunikatów łącznych z Kom. Chorągwi Harcerek).

2) nawiązanie żywego, bezpośredniego kontaktu z redakcjami pism lokalnych i stałe zamieszczanie w nich własnych komunikatów prasowych Chorągwi oraz komunikatów prasowych Naczelnictwa Z. H. P.

3) dążenie, aby w poważniejszych pismach lokalnych powstały specjalne, tygodniowe „działy harcerskie“, redagowane najlepiej przez referentów.

4) utrzymywanie żywego bezpośredniego kontaktu z Referatem Prasowym G. K. i przesyłanie mu własnych komunikatów, informacji, artykułów ogólnych, utworów i t. p. oraz spostrzeżeń i uwag na temat akcji propagandowej, lokalnej i ogólnej.

5) współdziałanie z pismami harcerskimi;

6) prowadzenie działu wycinków prasowych;

7) gromadzenie materiału redakcyjnego (artykułów, beletrystyki, wierszy, opisów i t. p.) celem wykorzystania w „działach harcerskich“ pism lokalnych i przesyłanie Referatowi Prasy G. K. H.;

8) wyszukiwanie z terenu całej chorągwi jednostek o zdolnościach pisarskich i artystycznych i skupienie rozproszonych sił w zespołach dla pogłębiania zainteresowań kulturalno - artystycznych;

9) współdziałanie z instytucjami wydawniczymi harcerskimi („Harcerskie Biuro Wydawnicze“, „Na Tropie“) w akcji ożywienie ruchu wydawniczego na własnym terenie.

IV. Uwagi:

1) zaleca się ścisłą współpracę Referenta Prasy Komend Harcerzy z referentkami Komend Chorągwi Harcerek;

2) komunikaty prasowe nie mogą wychodzić z Chorągwi bez podpisu Komendanta Chorągwi, jako odpowiedzialnego za całość prac w danym terenie;

3) dla ujednostajnienia typu, komunikaty prasowe Chorągwi powinny być wzorowane na podobnych komunikatach Naczelnictwa i nosić własną kolejną liczbę. Pisać należy je na maszynie, odbijać na powielaczu, czytelnie, przejrzysto i tylko po jednej stronie. Zaleca się odpowiednie opracowanie językowe, zwięzłość, treściwość.

Zaznacza się, że aktualność materiału informacyjnego, zależy od pośpiechu podania go prasie. Spóźnione wiadomości pisma odrzucają, jako materiał bez wartości dla siebie. Ważne wydarzenia komunikować należy pismom bezwzględnie (nawet i telefonicznie), nie czekając na skompletowanie materiału do komunikatu;

4) w redakcjach należy zastrzec, aby nie umieszczały żadnych wiadomości harcerskich poza oficjalnymi komunikatami.

V. Wykonanie.

Uważam harcerską służbę informacyjną za sprawę pierwszorzędного znaczenia dla propagandy idei harcerskiej.

Specjalny nacisk kładę na propagandę Jubileuszowego Zlotu Harcerzy w Spale. Dalsze szczegóły organizacyjne otrzymają referenci prasowi drogą służbową.

(—) Antoni Olbromski hm.
Naczelnik Harcerzy.

ROZKAZ KOMENDANTA JUBILEUSZOWEGO ZLOTU HARCERZY L. 3 z dnia 10 lutego 1935 r.

A. ZARZĄDZENIA ORGANIZACYJNE.

I. Mianowania:

1. Rozkazem Naczelnika Harcerzy L. 2 z dn. 9 lutego 1935 r. został mianowany członkiem Komendy Jubileuszowego Zlotu Harcerzy hm. Jarnuszkiewicz Jerzy — Szef Bezpieczeństwa Zlotu Harcerzy.

2. Na podstawie wniosków Komendantów Chorągwi, mianuję Komendantów Podobozów Jubileuszowego Zlotu Harcerzy i ich zastępców:

Komendant I Podobozu — hm. Skłodowski Włodzimierz;
Zastępca Komendanta I Podobozu — hm. Wechsler Henryk;

Komendant II Podobozu — hm. Szczygieł Władysław;
Zastępca Komendanta II Podobozu — hm. Wąsowicz Tadeusz;

Komendant III Podobozu — hm. Grzbiela Jan;
Zastępca Komendanta III Podobozu — hm. Korek Zygmun;

Komendant IV Podobozu — hm. Szczęsikiewicz Aleksander;
Zastępca Komendanta IV Podobozu — hm. Śliwiński Walerjan Jeremi;

Komendant VI Podobozu — hm. Ołędzki Władysław;
Zastępca Komendanta VI Podobozu — ph. Kępczyński Stefan;

Komendant VII Podobozu — hm. Borowiecki Tadeusz;
Zastępca Komendanta VII Podobozu — dz. h. Kwapisiewicz Marjan;

Komendant VIII Podobozu — hm. Jasiński Jan;

Zastępca Komendanta VIII Podobozu — hm. Zajda Konstanty.

Upoważniam Komendantów Podobozów do wydawania rozkazów podległym im terytorjalnym Chorągwiom w zakresie organizacji Podobozów Złotowych.

II. Odprawa Gospodarcza:

1. W dniu 17 marca o godz. 10-ej odbędzie się w Warszawie, w małej sali konferencyjnej P. U. W. F. i P. W. Odprawa Gospodarcza, w której obowiązani są wziąć udział: Kwatermistrz Podobozów, Referenci Skarbowi Podobozów i Współpracownicy Kwatermistrzostwa Komendy Zlotu Harcerzy. Pożądany jest udział w Odprawie przedstawicieli tych Komend Chorągwi, które nie będą bezpośrednio reprezentowane przez Kwatermistrzów lub Referentów Skarbowych Podobozów.

2. Podaję do wiadomości że na dni: 3, 4 i 5 maja r. b. przewidziana jest Odprawa Komendantów Podobozów w Spale.

Proszę Druhów Komendantów Podobozów o wzięcie pod uwagę tego terminu w swych pracach.

C. ZARZĄDZENIA GOSPODARCZE.

I. Opłaty uczestników:

Opłata uczestników Jubileuszowego Zlotu Harcerzy wynosić będzie 25 zł. (dwadzieścia pięć złotych) od osoby za cały czas pobytu na Zlocie i składać się będzie:

a) z opłaty zlotowej wynoszącej 5 zł.;

b) z opłaty za wyżywienie, wynoszącej 20 zł.

Od uiszczenia opłaty zlotowej nikt nie może być zwolniony. Za niezamożnych uczestników Zlotu opłatę uiszczyć może: drużyna, Koło Przyjaciół, Komendy poszczególnych ogniw harcerskich i t. p.

Wydanie oznaki uczestnictwa w Zlocie uwarunkowane jest wniesieniem opłaty zlotowej.

Opłata zlotowa w wysokości 5 zł. winna być wpłacona do dnia 1 kwietnia 1935 r. na konto P. K. O. Komendy Naczelnej Jubileuszowego Zlotu Harcerstwa Polskiego przy czym na odcinku blankietu nadawczego należy wyraźnie podać: kto wpłaca, za ilu uczestników i z jakiego tytułu.

Opłatę za wyżywienie wynoszącą 20 zł., należy wpłacić do Kasy Komendy Naczelnej Jubileuszowego Zlotu najpóźniej w dniu przybycia na Zlot. Pożądanym jest, aby opłaty te, choćby nawet w różnych ratach, wpłacane były do Kasy Zlotu przed przybyciem do obozu. Żadnych kredytów w zakresie opłat za wyżywienie Komenda Zlotu Harcerzy nie udziela.

Odpowiedzialnymi za sprawy finansowe są Druhowie Komendanci Chorągwi, wysyłający uczestników na Zlot.

Wzamin za uiszczoną opłatę zlotową, uczestnik otrzyma: oznakę zlotową, przewodnik i druki zlotowe, słomę, ew. siennik wypchany słomą, drzewo opałowe; wzamin za opłatę za wyżywienie — produkty w surowym stanie na śniadanie, obiady i kolacje w ciągu 15 dni. Gotowanie ma się odbywać w

drużynach zlotowych, we własnych naczyniach. Jadłospis na cały czas Zlotu zostanie ogłoszony w przewodniku zlotowym.

II. Budżety Komend Podobozów:

Druhowie Komendanci Podobozów, w porozumieniu z Komendantem Chorągwi, ustalają budżety Komendy Podobozów w granicach własnych środków finansowych. Odpisy budżetów Komend Podobozów należy przesłać do Komendy Zlotu Harcerzy w terminie do dnia 10 marca br.

III. Zapotrzebowanie na materiał budulcowy:

W terminie do dnia 10.III b. r. Druhowie Komendanci Podobozów nadesłają mi dane orientacyjne co do zapotrzebowania na drzewo budulcowe (budowa prycz, urządzeń obozowych i t. p.). Zapotrzebowanie to ma zawierać ilość i wymiary potrzebnego drzewa. Drzewo budulcowe będzie można nabywać na miejscu za gotówkę.

(—) Ignacy Wądołkowski mjr.
Komendant Jub. Zlotu Harcerzy.

SPROSTOWANIE.

W rozkazie Naczelnictwa Z. H. P. l. 1, z dnia 10.I-35 r. wiersz 17 zamiast „Domoradzki Kazimierz“ winno być: „Domoradzki Zdzisław“.

W numerze 10, rocznika 12, strona 67, nekrolog, wiersz 3 zamiast „ś. p. Samborski“ winno być „ś. p. Szamborski“.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Ż PRAC WYDZIAŁU DRUŻYN GŁÓWNEJ KWATERY HARCERZY.

PRZYGOTOWANIA ZLOTOWE.

Rolą Wydziału Drużyn w przygotowaniach do Zlotu jest ułatwienie drużynom wykorzystania obecnych prac przedzlotowych dla podniesienia poziomu pracy.

Do przygotowywanego obecnie przez Zlotowy Komisarjat Harców zbioru informacji o harcach na Zlocie dołączona zostanie instrukcja dla drużyn, zawierająca zwięzłe, ściśle konkretne rady i wskazówki metodyczne, oraz wykaz książek i artykułów, które posłużyć mogą jako materiał kierownikom tych prac w drużynach. Ukazania się tej publikacji oczekiwać należy w najbliższym czasie.

Ponadto drużyny spodziewać się mogą wkrótce pomocy książkowej w postaci broszur: „Harcerskie biegi z przeszkodami“, oraz „Pokazy harcerskie“; łącznie z Komisarjatem Pokazów Zlotu wydany zostanie zbiór pieśni, znajomość których obowiązywać ma na Zlocie; jak wiadomo, dobór pieśni zmienić się w porównaniu z ogłoszonym w poprzednim rozkazie.

W przygotowaniu wreszcie jest książeczka: „Zdobnictwo obozowe“.

W organie G. K. H. „W Kręgu Wodzów“ cztery stronicowe zastępowego oddane są na usługi Zlotu i zawierają konkretne wskazówki metodyczne, oraz szereg wskazówek organizacyjnych. Coraz więcej też materiału zlotowego ukazywać się ma w innych pismach harcerskich.

Bardzo mocno podkreślić należy, jako sposobność do pogłębienia pracy drużyn, ogłoszenie oryginalnej zlotowej sprawności „Otwartych Oczu“. Możliwa do zdobycia jedynie na Zlocie, stanowić będzie dla chłopców bodziec do rozumne-

go a urozmaiconego spędzenia wolnego czasu od harców; treść jej podkreśla 4 punkty: przyjacielskość, pogląd na harcerstwo, otwarte oczy na Zlocie, zastosowanie umiejętności harcerskich na Zlocie. Wymagania odrębne dla młodszych i starszych harcerzy. Informator zlotowy dla harcerzy dostawiany ma być w swej treści i układzie do wymagań tej sprawności, co ogromnie ułatwi zarówno jej zdobywanie, jak i próbę.

Wreszcie Wydział Drużyn G. K. H. przychylnie odnosi się do ciekawej inicjatywy pism harcerskich — ogłoszenia wesołego a awanturniczego turnieju „Szukamy się na Zlocie“, regulamin jego znajduje się w lutym numerze „W Kręgu Wodzów“.

Zarówno pracom przygotowawczym, jak i zajęciom na miejscu, obok starania, by jaknajpomysłniej udało się sama rzecz zlotowa, przyświecać winna myśl, że Zlot jest punktem zwrotnym w rozwoju harcerstwa: nawiązanie ideowe do historii naszego ruchu: „jak onś walczyli o Polskę Niepodległą, tak my — o dobrze zorganizowaną i sprawiedliwą“ oraz zrozumienie dla Trzyletniego Wyścigu Pracy, jaki rozpocznie się w r. 1935/36 — stanowić ma, obok podniesienia poziomu technicznego, główne zdobycze Zlotu.

TRZYLETNI WYŚCIG PRACY HARCERSKIEJ.

W łonie G. K. H. odbywają się narady nad wysuniętym przez Wydział Drużyn projektem przebudowy systemu planowania i kontroli pracy drużyn, mającym zastąpić obecny system kwalifikacji.

Według tego projektu (którego zasada została przyjęta, obraduje się zaś nad ujęciem szczegółowym i możliwościami wprowadzenia obecnie w życie) G. K. H. miałyby ogłosić trzyletni wyścig pracy drużyn, począwszy od roku 1935/36.

Według projektu jesienią 1935 roku każda drużyna zostaje określona, jako będąca na pierwszym, drugim lub trzecim szczeblu rozwoju. Zależnie od tego określone jej zostają konkretne wymagania, wspólne dla wszystkich drużyn danego szczebla, którym musi sprostać po trzech latach t. j. w końcu roku 1937/38.

W tych ramach, zakreślonych na trzy lata z góry, drużynowy i rada drużyny opracowuje na początku każdego roku plan pracy i przesyła swemu hufcowemu „zgłoszenie zamierzeń” na rok bieżący. „Zgłoszenie zamierzeń” zawiera dzieśnięć punktów ściśle określonych, w ramach, których drużynowy określa jedynie wysokość swych aspiracji, oraz część pozostawioną dowolności drużynowego i rady drużyny. Hufcowy ocenia w ilu procentach w stosunku do swych możliwości drużyna wysiliła się w swych zamierzeniach i punktuje ją, oraz udziela rad odnośnie do planu pracy.

Po upływie roku drużynowy składa szczegółowy raport z dokonań drużyny, dostosowanych w swym układzie do „zgłoszenia zamierzeń”. Na podstawie raportu i własnych spostrzeżeń, względnie zorganizowanych dla całego hufca prób — hufcowy określa w ilu procentach drużyna wykonała w ciągu roku swoje zamierzenia. Wysokość tego procentu (w połączeniu z oceną aspiracji drużyny w „zgłoszeniu zamierzeń”) stanowi o zaliczeniu drużyny do grup: czołowych w wyścigu pracy, dostatecznych, powolnych w wyścigu pracy, oraz będących na „małpim szlaku”.

Tak więc drużyna, która zgłosiła olbrzymie zamierzenia, a wykonała z nich zaledwie np. 15%, podobnie jak i inna, która wprawdzie wykonała swój plan w 100%, ale zakreśliła go sobie nazbyt skromnie np. na 20% swoich możliwości — uznane zostają za ociągające się w wyścigu pracy.

Ten system, skłaniający drużynę do planowania pracy i wychwytyjący przyrost dorobku drużyny z roku na rok, oraz kontrolujący słowność drużyny w wykonaniu własnych zamierzeń, winien dać po trzech latach odpowiednią liczbę drużyn pełnych, pracujących sprawnie, posiadających grupy chłopców starszych. Jest to projekt, nad którym obecnie pracuje Wydział Drużyn.

(—) J. Dąbrowski hm.
Zast. Kier. Wydz. Drużyn.

(—) J. Sosnowski hm.
Kier. Wydz. Drużyn.

OSTRZEŻENIE.

Komenda Poznańskiej Chorągwi Harcerzy komunikuje, że Franciszek Buhl, członek zastępu żeglarskiego 2-ej druż. harcerzy im. Jana Sobieskiego — Międzychód ułotnił się w niewiadomym kierunku, zabierając pieniądze zastępu. Ponieważ istnieje obawa, że będzie on wędrował po Polsce, nadużywając munduru, ostrzega się wszystkie drużyny przed wspomnianym osobnikiem.

KOMUNIKAT L. 3

w sprawie budowy domu harcerstwa w Warszawie.

Konkurs. W związku z wielkim zainteresowaniem sprawą konkursu na największą ilość pieniędzy zebranych na budowę domu, ogłoszonym przez Komitet budowy, termin zapisów został przedłużony do dnia 10 marca. Przyjęte będą zgłoszenia, które zostaną wysłane do 10.III (miarodajna data stempla pocztowego).

Znaczek metalowy. Został ostatnio rozstrzygnięty konkurs na znaczki metalowy, który wydaje Komitet. Z po-

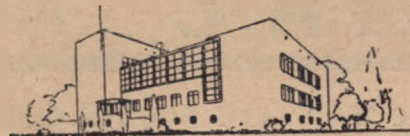
śród złożonych kilkudziesięciu prac został wyróżniony i przyjęty projekt Druha Tadeusza Fijałkowskiego z 40 WDH. Znaczek zostanie rozesłany Chorągwiom około 1 marca.

Pokwitowania. Wiele Chorągwi nie nadesłało pokwitowań za otrzymane znaczki i marczki — należy przesłać je pod adresem komitetu natychmiast.

ZNACZEK NA DOM HARCERSTWA W WARSZAWIE.



Naczelnik Harcerzy pismem z dn. 13 lutego 1935 r. zezwolił harcerzom i instruktorom na noszenie na prawej kieszeni munduru znaczka wydane przez Komitet Budowy Domu Harcerstwa w Warszawie im. Michaliny Mościckiej.



Z PLACU BOJU O DOM HARCERSTWA W WARSZAWIE

Ostatnio wpłynęły następujące ofiary i wyzwania:

Naczelnik Harcerzy A. Olbromski złożył 25 zł.

Niżej wymienione osoby złożyły ofiary i wzywają do złożenia podobnych:

Druh Lange Stanisław 10 zł. — ppł. Sikorskiego, mjr. Pfeiffra i d-ha Hen. Pawłowskiego.

phm. Węgierski Kazimierz 5 zł. — hm. Budeckiego, hm. Bublewskiego i p. E. Zielińskiego.

hm. Ławnicki Jan 5 zł. — hm. W. Sosnowskiego, hm. Łętowskiego z Łodzi i phm. Szulca z Bydgoszczy.

phm. Smosarski 2 zł. — hm. Piekarskiego, phm. Derengowskiego i phm. Mittaka.

Klub Lotniczy w Warszawie złożył 20 zł. i wzywa do złożenia podobnej ofiary Koło Szybocowe w Katowicach i Klub Wodny w Warszawie.

Nasz łańcuch prasowy może się skończyć z chwilą, gdy Dom stanie.

**SKŁADAJCIE OFIARY NA BUDOWĘ DOMU
HARCERSTWA im. MICHALINY MOŚCICKIEJ
w WARSZAWIE PKO 29966**

Komunikat Radjowy.

Harcerska kronika radiowa wygłaszana jest co drugi poniedziałek o godz. 19,25 z Warszawy w następujących terminach: 25 lutego, 11 marca, 25 marca i 8 kwietnia.

UWAGA: Wszystkie środowiska, w których Warszawa jest źle słyszana, mogą wysłać bezpośrednio pojedyncze i zbiorowe prośby do Polskiego Radja o transmitowanie przez lokalne lub pobliskie rozgłośnie Polskiego Radja kronik harcerskich, wygłaszanych z Warszawy.

WYDAWNICTWA ZALECONE.

Zasady Łyżwiarstwa — Nehring Edward. Cena zł. 2 gr. 80.

Popularna i tania Biblioteczka Sportowa Głównej Księgarni Wojskowej znowu wypuściła nowy podręcznik sportowy, który zainteresuje wszystkich łyżwiarzy.

W książce tej autor, znany łyżwiarz i działacz sportowy, w krótkim ujęciu daje całokształt łyżwiarstwa, a więc kolejno omawia: sprzęt i ubiór łyżwiarski, naukę jazdy na łyżwach wogóle, jazdę szybką (wyścigową), jazdę figurową, urządzenie lodowisk, wreszcie urządzenie i prowadzenie zawodów łyżwiarskich.

W poszczególnych swych działach książka wykracza daleko poza ramy przyjętego w podobnych wydawnictwach szablona.

Wyścigowcy, poza szczegółowym opisem techniki jazdy stylowej, znajdą w niej nadto cenne wskazówki, dotyczące zaprawy, według wzorów norweskich i fińskich.

Amatorzy jazdy figurowej z zaciekawieniem przeczytają rozdział dotyczący nauki najważniejszych figur jazdy obowiązkowej na zawodach. Zamiast długiego, często mało zrozumiałego opisu, autor przedstawił tę naukę na szeregu sylwetek łyżwiarza w poszczególnych fazach danej figury, co jest zupełną nowością w naszej literaturze łyżwiarskiej. Dalej znajdujemy szczegółowy plan standardowego toru wyścigowego. Bardzo wartościowe są wskazówki dla organizatorów zawodów i sędziów łyżwiarskich, zawierające między innymi wyciągi z przepisów międzynarodowych, które dotąd nie były ogłoszone w języku polskim. W dziale tym znajdujemy wzory tablic oceny poszczególnych konkurencyj.

Na końcu książki dodatkowo podana jest instrukcja Państwowego Urzędu W. F. i P. W. o domowym sporządzeniu łyżew dzieciennych „Dezet“. Wyrób wspomnianych łyżew jest bardzo łatwy i tani.

Język jasny i żywy czyni książkę dostępną dla każdego. Tekst zdobią doskonale ryciny oraz fotografie najwybitniejszych łyżwiarek i łyżwiarzy, krajowych i zagranicznych.

T. Szumański: SZLAKIEM LEGJONÓW. Podziałka 1: 800.000. Rozm. 76 x 105 cm. Niepodklejona zł. 5. Podklejona na płótn. 12 zł. Książnica Atlas, Lwów — Warszawa.

Mapa niniejsza jest pierwszą syntezą kartograficzną ostatniej walki o niepodległość Polski. Treść jej rozpada się na cztery okresy. Pierwszy, przygotowawczy podaje na terenie byłego zaboru austriackiego obraz wszystkich organizacji niepodległościowych, siedziby władzy naczelnej i komend okręgowych. Okres akcji wojennej przedstawiają główne szlaki poszczególnych brygad legjonowych, pojedynczych grup i oddziałów, ważniejsze miejsca postojów, potyczek i bitew, siedziby władzy naczelnej i szkół oficerskich, odwroty i miejsca wypoczynkowe. Okres trzeci ujmuje graficznie dalsze losy Legjonów w formacjach Polskiej Siły Zbrojnej, zostającej pod władzą Austrii. Ostatni okres podaje siedziby okręgów P. O. W. z czasu tolerowania jej przez zaborców i obozy internowanych. Do mapy głównej dołączony jest karton w podziałce 1:80.000, podający przebieg walk pod Kościuchnowką w dniach 4 — 8. VII. 1916.

W. Dajewski: LUD POLSKI. Tablice ludoznawcze, Książnica Atlas, Lwów — Warszawa.

Wielobarwne tablice ludoznawcze LUD POLSKI obejmujące materiał, odnoszący się zarówno do kultury materialnej, jak i duchowej ludu. Stanowią zatem pewnego rodzaju zamkniętą całość z etnograficznego punktu widzenia.

Dotychczas ukazały się następujące tablice w rozmiarze 90 x 100 cm.

- | | |
|--------------------------------------|----------|
| I. Budownictwo ludowe. Niepodklejona | zł. 4.40 |
| II. Współczesny ustrój ludowy | „ 4.— |
| III. Praca Ludu | „ 4.— |

Tym tablic jest zgeneralizowana mapa terenu Rzeczypospolitej Polskiej. W ten sposób materiał ludoznawczy związane bezpośrednio z właściwym mu obszarem geograficznym.

Dzięki bogatemu materiałowi i pięknemu wykonaniu nadają się te tablice szczególnie dla świetlic Z. H. P.



Książka ta —
w dużym stopniu pomoże instruktorowi i starszemu harcerzowi do przemyślenia wielu żywoźnych zagadnień w Harcerstwie, a zarazem ułatwi znalezienie materiału do gawęd ze starszymi chłopcami.
Cena 1 zł. 70 gr.

Zamawiać i nabywać można:
w GŁÓWNEJ SKŁADNICY
HARCERSKIEJ
Warszawa, ul. Traugutta 2.
Tel. 2-45-54.

K O N K U R S

na oznakę „25-lecia Harcerstwa“

Sprostowanie: zamiast „25-lecia Służby Harcerskiej“ winno być „25-lecia Harcerstwa“ oraz w punkcie 9 dodać obok nazwiska i adresu autora — przydział służbowy.



Wszyscy instruktorzy czytają

HARCERSTWO

ORGAN NACZELNICTWA Z. H. P.

Prenumerata roczna 4 zł., wpłacać należy pod adresem „Na Tropie”,

Katowice, ul. Szafranka, konto P. K. O. 305.330

Wyszedł Nr. 4 — zawiera b. ciekawe i żywotne artykuły!

Książki administracyjne drużyny

Wydawnictwa urzędowe Głównej Kwatery Harcerzy:

Książka pracy drużyny	1 zł. 30 gr.
Książka wykazów służby	1 zł. 50 gr.
Książka kasowa z kwitarjuszem	1 zł. 20 gr.
Książka inwentarzowa	0 zł. 40 gr.
Komplet książek administracyjnych	— 4 zł. 40 gr.
książeczka zastępu	— 0 zł. 75 gr.

Skład Główny w C.K.D.H. — Warszawa, Traugutta 2.

Konto czekowe w P. K. O. w Warszawie Nr. 536.

(Na porto kompletu książek administracyjnych załączyć 70 gr.).

Na podstawie Rozkazu Naczelnika Harcerzy L. 20 z dnia 14 grudnia 1934 r. każda drużyna harcerzy ma obowiązek zaprowadzenia administracji według książek wydanych przez Główną Kwaterę.



Harcerstwo to nie tylko potężny ruch ideowy młodzieży, ale uznany już przez cały świat wielki system wychowawczy mający swoje uzasadnienie pedagogiczne i bogaty zasób doświadczeń wychowawczych i społecznych. Poznać je możesz z książek
w y d a n y c h p r z e z
Harcerskie Biuro Wydawnicze

Oto wykaz ostatnich wydawnictw:

<i>Wacława Błażejewskiego</i> Historja Harcerstwa Polskiego	cena 3 zł.	<i>Józefa Sosnowskiego</i> Harcerstwo jako wielka gra	cena 1 zł.
<i>Juljusza Dąbrowskiego</i> Gry i zabawy w izbie harcerskiej	„ 1.10 zł.	<i>Józefa Sosnowskiego</i> Wytyczne programowe pracy zastępów chłopców starszych	„ 1.40 zł.
<i>D-ra Jana Dudzińskiego</i> Harcerz niesie pomoc bliźnim (podręcznik samarytanki)	„ 1.20 zł.	<i>Józefa Sosnowskiego</i> Polska w wychowaniu harcerskiem	„ 1.70 zł.
<i>Marji Kączkowskiej</i> Życie Zuchów (pogadanki religijne)	„ 4.50 zł.	Książka harcerska 1910 — 1935. Bibliografja wydawnictw harcerskich	„ 2.50 zł.
<i>Ałozego Pawełka</i> Młoda drużyna (wyd. IV)	„ 2.50 zł.	Regulamin munduru harcerskiego	„ 50 gr.
<i>Tomasza Piskorskiego</i> W przededniu ofensywy harcerskiej	„ 80 gr.	Regulamin wychow. fizycznego w harcerstwie	„ 50 gr.
		Regulaminy zuchowe	„ 30 gr.
		Próby harcerskie (wyd. III)	„ 70 gr.

Skład Główny w C. K. D. H. — Warszawa, Traugutta 2, konto P. K. O. 536.

Wydawca: „Wiadomości Urzędowych”: Naczelnictwo Z. H. P. w osobie Mgr. JÓZEFA SOSNOWSKIEGO

Redaktor: Mgr. JÓZEF SOSNOWSKI

Druk „Lech”, Warszawa, Koszykowa 33. Tel. 8.90-66.

gadnienie to obejmuje zbyt szeroki zakres. Nie byłybyśmy w stanie nawet zaznaczyć się z nim dokładnie, zebrać materiału. Ograniczyliśmy się więc do terenu Śląska Górnego i Opolskiego, gdzie zagadnienie udziału harcerstwa w pracy niepodległościowej nie zostało — o ile nam wiadomo — zupełnie opracowane (W. Nekrasz w dziele p. t. Harcerze w bojach, zajął się tem dość ogólnie).

Rozdzieliłyśmy pracę. Każda drużyna podjęła się zebrać metodami harcerskimi z wybranego przez siebie terenu potrzebny materiał.

Dziewczęta zaczęły studjować kroniki starych drużyn, nawiązywały korespondencje i bezpośredni kontakt z drużynami z całego Śląska, zbierały pisma, w których spodziewały się znaleźć odpowiedni materiał i t. d.

Zaobserwowałam, że nawiązał się żywy i bezpośredni stosunek naszych dziewcząt do przeszłości. Praca starszych harcerek z 1920, 1921 i 1922 roku stała im się bliska i znana. Przyjrzenie się tej pracy wzbudziło w nich głębszy szacunek dla organizacji, w której tak ważne rzeczy robiono.

Limby starają się o mocne przeżycia dla dziewcząt w drużynach w związku z realizowaniem hasła.

Gdy wywiad przyniesie wieść o grupie harcerek, która pełniła służbę łączności w powstaniu śląskim, drużyna ma ćwiczenie z tego zakresu, a więc sygnalizuje i tropi, zapoznaje się z mapą i rysuje szkic. Jeśli dowiedzą się o służbie samarytańskiej, to wtedy

sprawności samarytańskie stają się potrzebne. Dziewczynki pragną też być gotowe.

Jeśli jednak chodzi o konkretny materiał historyczny, to drużyny niewiele mogły go dostarczyć, brak kronik, książek pracy, pisanych śladów pracy niepodległościowej. Zaczęłyśmy więc szukać nazwisk i adresów ludzi, którzy bezpośrednio w tej pracy brali udział i do nich, dziś po całej Polsce rozrzuconych, zwróciliśmy się z prośbą o nadsyłanie nam potrzebnych materiałów. Z niektórymi nawiązałyśmy bezpośredni kontakt, prosząc, by udzielili nam wywiadu.

Metoda ta okazała się znacznie lepszą. Wywiady, które przynosiły dane w formie wspomnień, zawierały materiał interesujący. Niestety wiele osób, do których zwróciliśmy się z pismami, bądź za pośrednictwem Kom. Chorągwi, bądź bezpośrednio, nie nadesłało nam odpowiedzi.

Materiał, który posiadamy, dziś jeszcze luźny i niepełny, jeśli nie będzie drukowany, z tej właśnie przyczyny, — może w każdym razie być pomocą dla tych osób, które opracowują historję Związku Harcerstwa Polskiego.

Na Zlocie chcemy pracę naszą dalej kontynuować, korzystając z wystawy, zbiorów historycznych i t. p. i zaznajomić inne harcerki z dorobkiem w zakresie metody realizacji naszego hasła. Zamierzamy również przygotować mapki i wykres ilustrujący powyższe zagadnienia.

Marja Bielawska

Jest w tych słowach sporo goryczy, lecz jest w nich również sporo dumy, poczucia własnej wartości i ambicji:

„To niech natchnie wszystkie skautki dobrą wiarą w powodzenie i w wartość ruchu dziewcząt. Dorównać ruchowi męskiemu liczebnie. *Przejdź pod w z g l ę d e m w a r t o ś c i ** — niech będzie do-
rażnym celem skauetek. Stańmy do tego szlachetnego współzawodnictwa ochotnie, dla pożytku naszej Ojczyzny“.

Zmianę w tych stosunkach wprowadziło utworzenie przez Związkowe Naczelnictwo Skautowe w grudniu 1912 r. Sekcji Żeńskiej, jako Zarządu Głównego Żeńskich Drużyn Skautowych. Faktycznie już od września tegoż roku Jadwiga Falkowska była komendantką drużyn żeńskich. W skład Sekcji Żeńskiej wchodziły: Marja Czarnecka (przewodnicząca), Argasińska (zastępczyni przewodniczącej), Ancówna, H. Czechowiczówna, Jadwiga Falkowska (sekretarka), Germanówna, Zofja i Irena Mrozowieckie, Marja Opieńska, Przybylska, Sedlaczkówna, Węgłowa.

Pierwszy oficjalny „rozkaz” Sekcji Żeńskiej obejmuje: zwolnienie drużynowej I (dawnej III) Drużyny Lwowskiej im. Emilji Plater, Olgi Drahonowskiej i mianowanie na jej miejsce Jadwigi Falkowskiej; mianowanie drużynową II Drużyny Lw. im. Walerjana Łukasiewskiego — Marii Germanówny i drużynową I Sokalskiej Żeńskiej Drużyny Skautowej im. Królowej Jadwigi — Ady Markowskiej. Dalsze mianowania objęły kolejno drużynowe następujących drużyn: I w Brzeżanach, I w Drohobyczu, I we Frysztaku I w Tarnopolu, I w Trembowli, I w Monasterzyskach, I w Nowym Sączu, I w Samborze, I w Gorlicach. (od lutego do maja 1913 roku).

Oczywiście mianowania te były stwierdzeniem istnienia i dobrego stanu pracy drużyn w zaborze austriackim.

W wykazie tym uderza brak Krakowa, w którym zaczętki pracy żeńskiej sięgają roku 1911, jednak brak kierowniczek spowodował ich upadek i przerwę aż do r. 1913, a nawet 1914.

Wypadki wojenne 1914 i 1915 roku, walki austriacko-rosyjskie, toczone na ziemiach Galicji, spowodowały częściowo zmianę charakteru pracy, częściowo przerwę w życiu drużyn żeńskich skautowych, a również zawieszenie wydawnictwa „Skauta” na blisko pół roku.

W miarę przesuwania się linii frontowej wojsk walczą-

cych i przynajmniej czasowego normowania się warunków, drużyny skauetek organizowały się na nowo i rozpoczynały systematyczną pracę.

Służba wojskowa skautów bądź w Legionach, bądź w armji austriackiej, wpłynęła poważnie nie tylko na pracę drużyn męskich, ale również na działalność Związkowego Naczelnictwa Skautowego.

Dział urzędowy „Skauta” z r. 1916 przynosi nowe mianowania kierowniczek pracy żeńskiej, a jednocześnie stwierdza pewne zmiany form organizacyjnych i stanu drużyn. Zatem lwowskie drużyny żeńskie otrzymują komendantkę miejscową w osobie Jadwigi Rogowskiej. Przybywa Pułdyna III i „drużyna dzieci (wilcząt)” — może pierwsza w Polsce. Kierowniczką pracy żeńskiej mianuje już nie Zarząd Główny Żeńskich Drużyn Skautowych, lecz Naczelna Komenda Skautowa.

Rozkazem też Naczelnej Komendy Skautowej w czerwcu r. 1916 zostały mianowane instruktorki skautowe dla żeńskich drużyn skautowych we Lwowie: Marja Czesnakówna (Uklejska), Emilja Czechowiczówna, Henryka Czechowiczówna, Eugenia Jaroschówna, Helena Łączkowska, Helena Paliwodzianka, Helena Petzoldówna, Jadwiga Rogowska, Stanisława Sanojcówna, Marja Szwałówna, Emilja Soltysikówna, Józefa Trzcinańska (Cebulowa), Jadwiga Włodkówna.

O instruktorkach i drużynowych z poza Lwowa Dział Urzędowy „Skauta” milczy.

Tymczasem odczuwano coraz wyraźniej potrzebę porozumiewania się instruktorek z wszystkich środowisk, dzielenia się dorobkiem, wspólnego planowania dalszych działań.

W listopadzie 1917 r. odbył się we Lwowie informacyjny zjazd przedstawicielek pracy żeńskiej z terenu b. Galicji: w którym brały udział delegatki z następujących środowisk Lwów, Snopków, Drohobycz, Borysław, Stryj, Złoczów, Sambor, Jarosław, Przemyśl, Rzeszów, Nowy Sącz i Oświęcim.

W końcu r. 1918 rozkazem Zw. Naczelnictwa Skautowego we Lwowie kierowniczką Wydziału Żeńskiego N. K. S. została mianowana Marja Opieńska, zaś komendantką okręgu miejskiego, tj. drużyn lwowskich Marja Czesnakówna,

Była to już ostatnia zmiana żeńskich władz organizacyjnych przed połączeniem dzielnicowych organizacji skautowych w ogólnopolski Związek Harcerstwa Polskiego.

Z przygotowywanej do druku książki o przeszłości Harcerstwa Żeńskiego.

*) Podkreślenie autorki.

Z Chorągwi Lwowskiej.

Utartym już zwyczajem 1, 2 i 3-ci luty znów skupił wszystkie drużynowe na dorocznej odprawie we Lwowie. Znów zjechały się z całej Chorągwi, aby pomówić o wynikach swej pracy, a przede wszystkim, aby dowiedzieć się wiele, możliwie najwięcej, o Zlocie. Nic też dziwnego, że znaczna część odprawy poświęcona była właśnie sprawom zlotowym. Dzieliła się z nami tem co przywiozła z odpraw w Warszawie Komendantka Chorągwi; zabierały głos, w sprawach im zleconych, kwatermistrzynie Chor. i Główna Oboźna; szczegółowo omówione zostały i oglądnięte prace na wystawę zlotową.

Rozpoczął obrady referat: „O postawie drużynowej na terenie swego środowiska“. Był on niejako dalszym ciągiem zeszłorocznego: „O pełnej pracy drużyny“. Sprawy gromad

zuchowych i zrzeseń starszohar. wraz ze zbiórką pokazową stanowiły niemałą część odprawy. Również ogromnie ciekawe było omówienie stopnia wędrowniczki z przywiezionymi przez niektóre druchny z Konferencji w Krzemieńcu zmianami. No, a zbiórki zastępami, przeprowadzone po mieście przez Hufcowe, a wieczorynka harcerek — czyż to nie miłe urozmaicenie tej naprawdę poważnej i mocnej trzydniowej pracy?

Wreszcie — druchna Jadwiga Lindnerówna, delegatka G. K., z miejsca zjednała sobie żywą sympatię całej odprawy.

Nowością, dotąd na odprawach naszych niepraktykowaną, była lustracja, przywiezionych przez drużynowe, wszystkich ksiąg drużyn. Pozwoliła ona w ogólnym omówieniu stwierdzić, że naogół stan księgowości po drużynach przedstawia się dość dobrze.

Es.

H a r c e r s t w o w s z k o l e.

Metody harcerskie i zuchowe w szkole harcerskiej im. Andrzeja Małkowskiego.

W numerze niniejszym rozpoczynamy druk szeregu artykułów, przedstawiających stosowanie metody harcerskiej w nauczaniu i wychowaniu szkolnym. Liczymy, że zawarty tu materiał okaże się pomocnym wielu druchnom, biorącym czynny udział w pracy wychowawczej. Oczekujemy uwag, opracowań i t. p. od wszystkich druchen, które do pracy wychowawczej wprowadzały metodę harcerską i pragną podzielić się z ogółem instruktorek swymi doświadczeniami, oraz osiągniętym już wynikiem.

Metody harcerskie są coraz częściej stosowane w szkołach, świetlicach i na kolonjach. Nic też dziwnego, że powstają placówki szkolne prowadzone metodami harcerskimi. Jedną z nich jest szkoła im. Andrzeja Małkowskiego w Warszawie. Metody harcerskie znalazły tam zastosowanie zarówno w wychowaniu jak i w nauczaniu.

W wychowaniu duży nacisk kładzie się na usamodzielnienie dzieci. Młodsze muszą same wykonywać najprostsze czynności, jak sznurowanie bucików, rozłożenie serwetki na śniadanie i t. p., co dla 6—7 letniego malca jest pracą nielada. Argumentem dla nich jest „jesteś zuch, więc musisz!“.

Starsze pracują samodzielnie w założonych przez siebie organizacjach (dzieci od lat 9—11), pomoc nauczycielek ogranicza się do dobrej rady i opieki. Jedenaścieletni prezes sam założył w zeszłym roku w szkole koło Ligi Morskiej i Kolonjalnej i prowadzi je przy pomocy zarządu, składającego się z rówieśników. Samodzielna praca znalazła również ujście przy organizowaniu przedstawień i obchodów. Dzieci same układają swoje przedstawienia pod kierunkiem nauczycielek, i same je reżyserują. Na każdej próbie artyści mówią trochę, albo bardzo, inaczej, ponieważ tekst nie bywa zapisany. Ustalenie tekstu następuje po wielu próbach, kiedy i artyści i reżyser dochodzą do wniosku, że tak jak mówią, jest najlepiej.

Temat do przedstawień jest brany z życia szkoły, lub też z życia w szerszym tego słowa znaczeniu.

Techniczne urządzenia do przedstawień z instalacją elektryczną włącznie są także dziełem dzieci, wszelkie reflektory i t. p. budują według własnych pomysłów, wkładając w tę pracę wiele zapału.

Szkoła stara się zachęcić dziecko do twórczej pracy, do pomysłowości, toteż dziecięca inicjatywa jest uwzględniana zawsze w granicach możliwości.

Daje to także dzieciom odwagę przy wygłaszaniu własnych przekonań.

Dzieci są naogół odważne. Z dumą znoszą ból przy szczepieniu ospy np. lub przy uderzeniu, ażeby zasłużyć na miano zucha. Przyznają się do popełnianych „przestępstw“ same, bo zuch mówi prawdę, a „na słowie harcerza polegaj jak na Zawiszy“. Dzieci wiedzą, że posiadają najzupełniejsze zaufanie: słowo dziecka uważane jest w ich sprawach za argument zupełnie wystarczający. Powiedziałeś, więc ci wierzę.

Kłamstwa należą w szkole do niezmiernie rzadkich wypadków, a kiedy raz zdarzyło się, że któryś z chłopców powiedział nieprawdę, natychmiast zaprotestowała cała klasa. Szkoła stara się wytworzyć miłą, serdeczną atmosferę, dzieci uważają swoje nauczycielki za przyjaciół i często przychodzą po radę w sprawach szkolnych i własnych. Atmosfera sprawia, że dzieci nie chcą wracać do domu i trudno je ze szkoły „wyrzucić“ po skończonych lekcjach.

Niema w szkole typu „zastrachanego“, bojaźliwego, a jeśli taka jednostka do szkoły przychodzi, staje się wkrótce ufnem i wesołym dzieckiem.

Przyjazny stosunek dzieci do nauczycielek wyraża się w chęci pomocy. Starsze dzieci często pomagają w pilnowaniu młodszych, a kiedy któraś z nauczycielek jest chora, są o wiele spokojniejsze, nie korzystają z nadarzającej się sposobności wyłamania się i dokazywania.

Chętnie też załatwiają najrozmaitsze drobne sprawy w związku z prowadzeniem pracy zuchowej i t. p. Dumne są bardzo, jeśli uda im się „pomóc pani“.

Szkoła stara się osiągnąć życzliwy stosunek wzajemny pomiędzy dziećmi, w razie nieporozumień nauczycielki dążą do tego, aby dzieci pogodziły się same, żeby „zgoda“ nie była przez kogoś, lub coś wymuszona. Najtrudniejszą sprawą była i jest obecność dzieci upośledzonych pod jakimś względem.

Dużą pomocą jest udział dzieci na ósemki i zastępy. Całe życie szkolne opiera się na tem. Najszybciej i najsprawniej można ustawić dzieci w ten sposób. Zbiórka całej szkoły nie trwa dłużej niż parę sekund. Ambicją ósemek i zastępów jest zdobyć z espołowo pierwsze miejsca, to też zamiast rywalizować ze sobą, pomagają sobie wzajemnie w zespołach. Dzieci słuchają małych dowódców, i mają poczucie że od każdego z nich zależy honor całego zastępu. Wyrabia to karność: są posłuszne, bo sprawa

tego wymaga, a nie dlatego że ktoś będzie się gniewał. Kary nie są stosowane, a jeśli, to są konsekwencją postępowania. np. wyłączenie z gry dziecka, które przeszkadza.

W nauce zuchy i harcerze uczą się przełamywać trudności tak, jak przełamują je na zbiórkach i we wspólnym życiu; pewne są, że ich wysiłek będzie oceniony. Nauczycielki dostosowują pracę do właściwości umysłów (niewielka ilość dzieci w klasie), indywidualizując w miarę możliwości i uwzględniając najszerszej dzieciną inicjatywę.

Nie wyklucza to i pracy zespołowej.

W oddziałach młodszych stosowane są metody zuchowe w nauczaniu za pomocą gier, np. zależność wartości cyfr od miejsca w trzecim oddziale wytłumaczono w takiej grze: każde dziecko było jakąś cyfrą, ustawiono dzieci trójkami i dzieci zmieniały miejsca, odczytując kolejno jakie liczby trzycyfrowe wypadają. Konkurs czytania na sprawność czytelnika daje też dobre wyniki, przytem za dobre, wyraźne czytanie otrzymuje się 10 punktów dla gromadki, a za każdy błędnie przeczytany wyraz 1 punkt karny.

Wszelkie czynności w klasie jak utrzymanie tablicy, ławek, podłogi w porządku, należy do dzieci; dyżurni zmieniają się co pewien czas i noszą najróżniejsze „tytuły“ jak: „porządkowy“; „wodnik“ i t. d. Dzieci starsze, o ile mają gry, w formie łamigłówek, sza-

rad, uważają je za ważne zajęcie, a nie za zabawę. Ciekawe że łatwych zadań i gier wyrażnych nie lubią, twierdząc, że to dobre dla małych dzieci. Nazwy naukowe natomiast czynią rzecz odrazu niemiernie zajmującą. To też gry wyglądają na lekcji polskiego np. jako redakcja. Gazetka ścienna szkolna posłużyła za materiał do ułożenia szeregu kronik, jak „kronika drobnych wypadków“, „morska“, „lotnicza“, „Polska gospodarcza“ i inn. Dzieci same obysliły jakie będą działy, wspólnie podzielono materiały i obecnie każde z dzieci prowadzi jakiś dział, uzupełniając go nowymi materiałami.

Przy tej okazji można było przeprowadzić szereg innych rzeczy, jak przy korekcie naukę ortografii i t. d.

Gry gramatyczne uczyniły z gramatyki bardzo lubiany przedmiot.

Przy szkole jest gromada zuchowa i drużyna harcerska. Dzieci są stosunkowo młodsze niż zazwyczaj w drużynach i gromadach, ale dają sobie radę dobrze. W tym roku ze szkoły wyjdzie pierwszy 6-ty oddział (w zeszłym roku w szóstym oddziale była tylko jedna dziewczynka); oczywiście wszystkich przyjaciół są zwrócone na nich, jak też sobie dadzą radę w życiu pisklęta z harcerskiego gniazda — małe Pingwinki.

Marja Kannówna

Z ż y c i a H a r c e r s t w a.

Historja Harcerstwa żeńskiego

opracowana na podstawie materiałów archiwalnych N. Z. H. P. i Komend Chorągwi, opracowań rękopiśmiennych, artykułów i t. p. drukowanych w czasopismach i w książkach oraz innych, wyjdzie z druku przed Złotem Jubileuszowym. Obejmie okres 1910—1935.

W części I (1910—1914), II (1914—1918) i III (1918—1921) będą podane charakterystyki życia i pracy poszczególnych drużyn, opracowane głównie na podstawie materiałów, nadsyłanych przez drużyny za pośrednictwem Komend Chorągwi. Materiały już posiadane przez nas w obecnej chwili są bardzo niekompletne.

Np. 1910—1914 (do wybuchu wojny). Z terenu obecnych Chorągwi Lwowskiej i Krakowskiej będą w książce wzmianki bardzo krótkie lub nieco obszerniejsze, dotyczące drużyn: I Lwów, II Lwów, I Stanisławów, I Jarosław, I Tarnopol, I Nowy Sącz,

I Tarnów, Kraków. Wymienione będą w tekście następujące miejscowości, w których podobno w owym czasie istniały drużyny: Brzeżany, Sambor, Buczacz, Przemyśl, Sokal, Drohobycz, Frysztak, Trembowla, Monasterzyska, Gorlice, Kołomyja, Śniatyń, Czerniowce, Stryj, Rawa Ruska, Złoczów. O życiu drużyn z tych miejscowości nie posiadamy żadnych danych. Nazwy miejscowości są zaczerpnięte ze „Skauta“ lwowskiego.

Okres 1913—22. Teren obecnej Chorągwi Poznańskiej. W artykułach, drukowanych w „Czujduchu“ i w „Skrzydłach“, znalazłyśmy dane dotyczące powstania i pracy harcerstwa żeńskiego w Poznaniu. (I i II drużyna) i następujące nazwy miejscowości, w których podobno w owym czasie istniały drużyny: Ostrów, Gniezno, Pleszew, Inowrocław, Środa, Śrem, Miłosław, Zaniemyśl.

Archiwum N. Z. H. P. nie posiada materiałów dotyczących b. zaborów austriackiego i pruskiego, wobec czego jedynie na-

desłane przez odnośne Komendy Chorągwi materiały zostaną uwzględnione w pierwszym opracowaniu przeszłości Harcerstwa Żeńskiego.

Okres 1921 – 1935. Działalność niemal całej organizacji będzie opracowana na podstawie raportów rocznych Komend Chorągwi, sprawozdań N. R. H., artykułów i t. p. drukowanych w pismach harcerskich. Działalność poszczególnych drużyn w tym okresie nie będzie opracowywana odrębnie.

Wszelkie terminy nadsyłania materiałów przez teren, za pośrednictwem Komend Chorągwi, już dawno upłynęły. Obecnie nadsyłanie uzupełniających materiałów jest możliwe jedynie w bezpośrednim porozumieniu z opracowującą ksiązkę hm. Ewą Grodecką, Bucze Harcerskie p. Skoczów.

W książce o przeszłości Harcerstwa Żeńskiego będą zamieszczone życiorysy i charakterystyki pracy Druchen, które odeszły na Wieczną Wartę, a w czasie swej służby przyczyniły się do rozwoju bądź całego Harcerstwa Żeńskiego, bądź poszczególnych Chorągwi, Hufców, Drużyn. Część materiałów już posiadamy, inne będą zamieszczone w książce o tyle, o ile zostaną nam nadesłane.

Zwracamy się z wezwaniem w tej sprawie do wszystkich Komend Chorągwi, Hufców i Drużyn, oraz do innych osób zainteresowanych. Materiały należy nadsyłać pod adresem: hm. Ewa Grodecka, Bucze Harcerskie p. Skoczów.

Prace przygotowawcze na Złot.

Wszystkie drużyny, jadące na Złot, czują w bezpośredniej pracy, jak wielkimi krokami zbliża się 11 lipca; wzmagą się tempo, konkretyzują się plany i kłopoty, zaczynamy też spostrzegać już własny realny dorobek.

Działanie drużyn jest celowo zharmonizowane i w ostatecznym rezultacie ma dać pełny obraz całej Chorągwi — odczuwa to najdokładniej każda z nas, że drobna jej praca zespala się z przemyślaną całością, rozumie jednolitość pozornie rozbieżnych zadań.

Jednocześnie więc troszczymy się o postawę harcerską drużyny i jej ekwipunek obozowy, myślimy o najpełniejszym programie pracy wewnętrznej drużyny i ogólnej Chorągwi, o tym, aby jak najwięcej wartości wnieść na Złot, i inne, nowe — czujnie w Spale podpatrzyć, aby zobaczyć czem Harcerstwo żyło od swych początków, czem jest w tej chwili w Polsce, jakiej pracy od nas żądają lata najbliższe.

Musimy odtworzyć wspólnie obraz przeszłości, tropimy więc dawne harcerki, ślady ich prac i ślady ich wędrówek w walce o niepodległość. Próbujemy podsumować swoją obecną wartość przez zobrazowanie na Wystawie Złotowej czem żyjemy, co zrobiłyśmy na różnych odcinkach, co także zrobiły nasze siostry — harcerki z drużyn zagranicznych we wspólnej służbie Polsce. Budujemy Dom Harcerski w Warszawie, aby centrum myśli i pracy ogólnozwiązkowej skupiło się we własnych murach na długi okres przyszłości.

Główna Komenda Złotu czuwa nad ostateczną całością prac. Zwoływane przez nią odprawy Komendantek Chorągwi, kwatermistrzyń i etc. dają pewnego rodzaju przekrój dokonanej i czekającej nas roboty.

Dnia 10-go lutego odbyła się w Warszawie odprawa Komendantek Chorągwi. Życie drużyn na Złocie stanowiło najważniejsze zagadnienie. Kształtuje się ono w ramach zadań Chorągwi: Białostocka przedstawi dorobek pionierski Harcerstwa Żeńskiego przez urządzenie własnego obozu i urządzeń pionierskich ogólnozłotowych — opracowanie i przeprowadzenie z tego zakresu ćwiczeń i gier wszystkich drużyn złotowych — przygotowanie pomyślnych ekspozycji na Wystawę. Współpracować będzie we wszystkich tych sprawach blisko z Chorągwią Wileńską zwłaszcza w zakresie estetyki obozowej.

Służbę Harcerstwa Żeńskiego dla Polski przedstawi w najróżniejszych jej postaciach Chorągiew Śląska, jako jedna z „czuwających” Chorągwi granicznych. Czuwając też nad Złotem, zorganizuje ogólną służbę wartowniczą, a w swych grach i ćwiczeniach uwzględni elementy przysposobienia do obrony kraju. Dając pełny obraz służby harcerskiej dla Polski w przeszłości i obecnie przygotowuje organizacyjnie Wystawę Złotową z materiałów, dostarczonych przez wszystkie Chorągwie. Specjalne dziedziny tej samej służby zobrazują inne Chorągwie: Łódzka w zakresie pracy społecznej w jej nieskończenie bogatych możliwościach, Poleska — w zakresie służby zdrowia, Wielkopolska — przedstawi jak realizujemy harmonijny rozwój ciała i ducha, wychowanie fizyczne i intelektualne, Warszawska — „wypraktykuje” nasz dorobek w zakresie gospodarki obozowej, organizując ją w tak ogromnej masie na Złocie. Uzupełnieniem obrazu naszej zaradności we wszystkich innych dziedzinach życia praktycznego będą ciekawe warsztaty Chorągwi Krakowskiej, która przewiduje herbaciarnie, piekarnie, pralnie, fryzjernie, szwalnie i t. d. chcąc wykazać, że potrafimy być samowystarczalne. Łączność wszystkich dziedzin pracy zapewni Chorągiew Lubelska, starając się nie tylko o kontakt duchowy, ale o najbardziej realny drogą środków technicznych t. j. telefonów. Nie ogranicza się przytem do terenu Złotu, a nawet Polski, pragnie wprowadzić nas czasem w szeroki świat, montując własne stacje nadawcze krótkofalowe.

Życie w szerszym terenie zorganizują Chorągwie

Mazowiecka i Wołyńska w zakresie krajoznawstwa oraz wędrownictwa; opracują szlaki ciekawych wędrówek pobliskich i po całej Polsce, zwłaszcza propagandowych — dla gości zagranicznych. Równolegle przedstawiają na Zlocie metodykę wycieczek i — jak każda Chorągiew w swej dziedzinie — zobrazują nasz dorobek na Wystawie Złotowej. Tłem tej pracy będzie współzycie z przyrodą, co opracuje Chorągiew Lwowska i Pomorska.

Sprawy organizacyjne, poruszone na odprawie dotyczyły: zuchów (omówiła druchna Zwolakowska), starszych harcerek (druchna Marcinkowska), dawnych harcerek (druchna Wocalewska).

a) zuchy udziału w Zlocie nie biorą, natomiast gromady wszystkich Chorągwi tworzą na pobliskich terenach wspólną kolonję. W oznaczone dni zuchy zwiedzą Złot. Niezależnie od kolonji zuchowej już na terenie Złotu zorganizowana będzie „przechowalnia“ dla dzieci;

b) starsze harcerki przyjeżdżają jako zreszenie — o ile są zarejestrowane — i na tych samych warunkach, jak drużyny. Sprawę zreszeń koedukacyjnych rozstrzygają Komendy Chorągwi;

c) dawne harcerki zależnie od ilości zgłoszeń mogą tworzyć zastępy według Chorągwi. Na razie liczba zgłoszeń jest bardzo nierównomierna w różnych środowiskach. Za dawne harcerki uważa się osoby, pracujące w latach 1909 — 1922.

Wystawa Złotowa planowana jest wspólnie z harcerstwem męskim, jednak pewne działy będą odrębne. Plan wystawy pod hasłem „służby Polsce w okresie 25-lecia“, przewiduje trzy etapy:

1) zaprawa do służby, gdzie zostanie przedstawiony typ harcerki w swym rozwoju od zucha przez młodszą do starszej harcerki, gdy stopniowo przez życie w gromadce, zastępie i zreszeniu rozwija się szereg cech charakteru za pomocą gier, ćwiczeń, wycieczek, obozów. pracy dla innych etc.

2) „Harcerstwo w służbie społeczeństwu“ — obemie zsumowany dorobek 25-letniej pracy w różnych dziedzinach jak: opieki nad dziećmi i młodzieżą, opieki zdrowotnej, kultury i oświaty, wychowania fizycznego, przysposobienia do obrony kraju, udziału w gospodarce narodowej, współpracy z Polonią Zagraniczną, propagandy Polski w świecie.

3) Rozwój organizacyjny w okresie 25-lecia zobrazuje przekształcanie się Związku aż do formy obecnej, sięgając do okresu prac konspiracyjnych.

Wobec faktu, że Wystawa ma zapoznać społeczeństwo z Harcerstwem w jego rozwoju historycznym, konieczny jest wysiłek Chorągwi w celu szybkiego skupienia najcenniejszych eksponatów. W formie swej wystawa ma zachować charakter młodzieńczy i radosny, eksponaty więc muszą być pomysłowe.

W sprawach bieżących ustalono na odprawie, że wszelkie kioski, przeznaczone dla wygody uczestniczek lub gości, nie obliczone zaś na dochód, mogą się mieścić w pobliżu świetlic Chorągwi. Wszystkie zaś dochodowe — ulokowane będą w dzielnicy handlowej poza terenem złotowym. Tego typu przedsiębiorstwa dochodowe płacą pewien procent na wydatki ogólnozłotowe.

I. Lewandowska.

Dom Harcerski w Warszawie.

Akcja zbiórkowa na terenie Harcerstwa rozwija się pomyślnie. Dotychczas rozesłano mareczek i nalepek za przeszło 20.000 zł. W akcji udział biorą wszystkie chorągwie męskie i żeńskie.

Największe zapotrzebowania nadesłały Chorągwie męska i żeńska Lubelskie.

Do konkursu na projekt znaczka komitetu Budowy stanęło kilkunastu artystów harcerzy, którzy razem nadesłali przeszło 40 prac. Pierwsze miejsce zostało przyznane druhowi Tadeuszowi Fijałkowskiemu.

Dla Warszawskich drużyn został zorganizowany odmienny konkurs i stawiane są wobec nich inne wymagania. Dotychczas w Warszawie do zawodów stanęło 97 drużyn. Rywalizacja jest bardzo silna. Codziennie w komendach wywieszana jest lista przodujących drużyn i gromad.

Dnia 1 marca odbył się przetarg dla firm ubiegających się o prawo budowy Domu, poczem rozpoczęte zostaną prace, tak, by Stanica stanęła w dniu otwarcia Złotu Narodowego.

Wszelkie wpłaty wnosćcie bezpośrednio na konto Komitetu 299-66.



Komunikat L.XVIII Bucze za miesiąc luty 1935 r.

I. W Harcerskiej Szkole Instruktorskiej odbyły się następujące kursy i kolonje:

1) W czasie od 30.I do 23.II odbył się kurs kierowniczek kolonij. Uczestniczek 7. Z Chor. Śląskiej 4, z Chor. Kieleckiej 2, z Chor. Łódzkiej 1. W wyniku kursu 2 druchny otrzymały uprawnienia samodzielnych kierowniczek kolonij, 3 sił pomocniczych higienistycznych, 3 sił pomocniczych wychowawczych, 4 sił pomocniczych gospodarczych. Wszystkim sprawdzono stopień ochotniczki, 5-ciu stopień pionierki. 1 zaczęła próbę drużynowej zuchów.

2) W czasie od 30.I do 23.II przebywała na Buczu kolonja 23 dziewczynek z powiatu katowickiego, zorganizowana w gromadę zuchów.

3) W czasie od 1.II do 8.II odbył się XIII kurs podharcemistrzów G.K.H. Uczestniczek 16. Z Chor. Białostockiej 11, z Chor. Krakowskiej 1, z Chor. Poleskiej 1, z Chor. Poznańskiej 1, z Chor. Warszawskiej 2.

4) Dn. 9.II rozpoczęła się kolonja starszych dziewcząt, uczenic gimnazjum. Uczestniczek 13.

5) Dn. 16.II rozpoczął się kurs dla kierowniczek pracy harcerskiej na wsi. Uczestniczek 16.

6) Dn. 20.II rozpoczął się kurs instruktorski dyskusyjno-metodyczny. Uczestniczek 14, w tem 11 z Chor. Poznańskiej. Kurs skończy się 2.III.

7) Dn. 25.II przyjechała kolonja dzieci z Górnego Śląska.

II. Dn. 18.II rozpoczęła pracę t. zw. „Klasa Zdrowia“, czyli próbne prewentorium, obejmujące 20 dzieci ze Śląska. Klasa Zdrowia zajęła nowy dom (na piętrze 4 sypialnie i łazienkę, na parterze klasę i pokój do zabaw). Dzieci

zorganizowane są w gromadę zachowawczą „Krasnoludków”. Organizacja życia i metody pracy z tym zespołem mają posłużyć jako doświadczenie przed uruchomieniem wielkiego prewentywum w Istebnej. Dzieci pozostaną na Buczu do 15.VI.

III. Hufiec Buczański.

Górki Wielkie. Drużyna: Zbiórek 5. Z tego 2 prowadzone przez dziewczynki. W dniu Myśli Braterskiej drużyna napisała list do harcerki w Miechowie z zagadką podaną alfabetem Morse'a. Gromada: 3 zbiórki. Praca w myśl założenia „Z zuchem jest innym do-brze”.

Grodzic. — 2 zbiórki. 1 związana z dniem imienin P. Prezydenta, druga z dniem Myśli Braterskiej.

Pogórz. — Zespół „Pszczół” zbiórek 3. Zdobywanie wiadomości na dzień Myśli Braterskiej. Wysłanie listu do drużyny w Niemczech. Gromada: zbiórek 3. W dniu Myśli Braterskiej „Leśne Ludki” wysłały list do gromady polskich zuchów we Francji. Czujki chłopców: Zbiórek 2. Wycieczka na nartach. Ćwiczenia w terenie.

Brenna — Zbiórek 3. Zakończono I okres pracy związany z godłem i wyrabianiem punktualności. Zbiórka w związku z Dniem Myśli Braterskiej.

Lipowiec — Ze względu na zaspę śnieżną (6 km. drogi z Bucza) odbyła się tylko 1 zbiórka.

Skoczów — Dn. 16.II w skład Hufca Buczańskiego weszła 1 drużyna w Skoczowie.

J. Łapińska

Komendantka
Harcerskiej Szkoły Instruktorskiej
na Buczu.

Komunikat Zarządu „Gniazda Tatrzańskiego” za miesiąc luty 1935 r.

1. Sprawa budowy dalszej domu, w którym znajduje się Gniazdo—ostatnio ma posunąć się naprzód, gdyż oddział Krakowski Banku Gospodarstwa Krajowego wydał już zlecenie wypłaty części pożyczki budowlanej przeznaczonej na roboty ziemne.

2. Przyszłość Gniazda dzięki ofiarności Druha Przewodniczącego Z.H.P. woj. dr. Michała Grażyńskiego staje się jaśniejsza. Druh Przewodniczący ofiarował na zakup gruntu pod budowę Gniazda 8.000 złotych.

3. Wpłynęły następujące dary:

1) p. Hanna Postolanka — 3 książki i 2 serje reprodukcji obrazków,

2) p. Tekla Szajnowa — 2 krzesła,

3) dch. Irena Hoffmanówna 3 książki.

4. Wpłynęły ponadto dary przeznaczone na pobyt w Gnieździe chorych dzieci powodzin:

1) p. Łukaszewski (beziemienna ofiara)	5 zł.
2) Warsz. Druż. Akad.	8 zł. 60 gr.
3) Hufiec Świętochłowicki	21 zł. 80 gr.
4) Harcerki Wielkopolskie	5 zł.
5) Komenda Hufca Harcerki w Częstochowie	100 zł.

łącznie wpłynęło 140 zł. 40 gr.

5. Podaję do wiadomości wszystkich Druhen i Druhów, że narazie do Gniazda przyjmowani są tylko kandydaci z mniejszymi zmianami płucnymi oraz z gruźlicą gruczołów węzłowych. Chorych prątkujących, aż do zupełnego wykończenia Gniazda, nie przyjmuje się, taksamo nie przyjmuje się chorych leżących.

Ostrzegam przed przysyłaniem do Gniazda osobników z osłabieniem mięśnia sercowego. Gniazdo stoi na poziomie 1050 m., a nie każde serce może wytrzymać pobyt na tej wysokości.

6. Prosimy o nadsyłanie do Gniazda pościeli, bielizny pościelowej, koców do werandowania, innych ciepłych rzeczy jak palt i swetrów, umożliwiających racjonalne werandowanie.

Ks. Jan Humpola

Prezes Zarządu Gniazda Tatrzańskiego
harcemistrz Z. H. P.

Z kraju

Nieznane pisma Sienkiewicza. Dr. Józef Birkenmajer, opracowujący obecnie monografię Sienkiewicza, natrafił na około 300 jego zapomnianych artykułów, drukowanych w rocznikach „Gazety Polskiej” z lat 1879—1881. Dotychczas nie były one włączone do żadnego z wydań zbiorowych, do czego przyczynił się fakt, że Sienkiewicz nie podpisywał ich swym nazwiskiem, a tylko znakiem —§— W artykułach tych porusza Sienkiewicz wiele aktualnych wówczas spraw. Ciekawe są zwłaszcza te, w których pisze o Górnym Śląsku, Wybór ich ogłosił dr. Birkenmajer w książeczce p. t.: („Sienkiewicz a Śląsk”).

„Puck” na wodzie. W Anglii odbyła się uroczystość spuszczenia na wodę nowego statku Żegluga Polskiej. Nosi on nazwę „Puck”. Jest to statek towarowy o pojemności 1500 tonn. „Puck” kursować będzie między Gdynią a Holandją.

Pierwszy polski szybowiec motorowy. Studenci Politechniki Warszawskiej, Aleksandrowicz, Malinowski i Anczykin, skonstruowali pierwszy w Polsce szybowiec, zaopatrzony w mały motorek, umieszczony za miejscem pilota. Szybowiec ten jest jednemiejscowy i nosi nazwę „Ama” od pierwszych liter nazwisk konstruktorów. W najbliższym czasie szybowiec zostanie poddany próbom i dokona pierwszego lotu.

Samolot ćwiczebny „Tramwajarz”. Pracownicy autobusów i tramwajów warszawskich przystąpili do organizowania zbiórki na zakupienie samolotu ćwiczebnego. Samolot ten nosić będzie nazwę „Tramwajarz”, i przeznaczony będzie do nauki latania dla pracowników tramwajowych i członków ich rodzin.

Lotne Biblioteczki Instruktorskie.

Lotne Biblioteczki Instruktorskie, zorganizowane przez Harcerską Szkołę Instruktorską na Buczu funkcjonują nadal w roku bieżącym.

Zapotrzebowania załatwiane są w kolejności zgłoszeń. Podajemy zasady organizacji Biblioteczek i skład 6-ciu czynnych kompletów.

Co należy wiedzieć.

- I. 1. Biblioteczki wysyła Szkoła Instruktorska do poszczególnych drużyn instruktorskich na ich zapotrzebowanie, uskutecznione przez Komendantkę Chorągwi.
2. Biblioteczka otrzymuje przydział 6-ciotygodniowy do zastępu instruktorskiego (drużynowych).
3. Zastępowa w dniu otrzymania Biblioteczki bezzwłocznie wysyła zawiadomienie o tem do Szkoły Instruktorskiej.
4. Zastępowa odsyła Biblioteczkę na ściśle określony termin na koszt zastępu.
- II. 5. Biblioteczka zawiera 12 książek z różnych dziedzin.
6. Zastępowa wypożycza poszczególnym drużynom książki zgodnie z ich zainteresowaniami. Książkę, która zaspakaja istotną potrzebę danej drużyny, zastępowa pozwala zatrzymać przez cały okres wypożyczenia Biblioteczki.
7. Książka wybrana przez zastęp za podstawę do wspólnych omówień przebiega kolejną wszystkie członkinie zastępu. Czas czytania tej książki jest dokładnie określony przez zastępową.
8. Do Biblioteczki dołączony jest zeszyt, kronika Biblioteczki.
Kronika obiega wszystkie czytelniczki.
- III. 9. Za całość i stan Biblioteczki odpowiada cały zastęp. Przed Szkołą w jego imieniu odpowiada zastępowa.

Skład I-ej Lotnej Biblioteczki Instruktorskiej.

1. Praca zbiorowa — Służba Ojczyźnie
2. Józef Piłsudski — Moje pierwsze boje.
3. E. Kwiatkowski — Dysproporcje.
4. Śl. Czerwiński — O nowy ideał wychowania.
5. J. Mac Cunn — Kształcenie charakteru.
6. Jan Kuchta — Rozwój psychiki młodzieży.
7. Else Croner — Psychika młodzieży żeńskiej.
8. Wł. Martynowiczówna — Wychowanie obywatelskie.
9. Dr. M. Grażyński — Gawędy i przemówienia.
10. Z. Trylski — Obozy.
11. James Jeans — Nowy świat fizyki.
12. Axel Munte — Księga z San Michele.
13. Kronika Biblioteczki.

Skład II-ej Lotnej Biblioteczki Instruktorskiej.

1. Praca zbiorowa — Służba Ojczyźnie.
2. St. Kutrzeba — Polska odrodzona.
3. Praca zbiorowa — Piętnaście lat Państwa Polskiego.
4. Dr. Ed. Claparide — Wychowanie funkcjonalne.
5. M. Kreutz — Rozwój psychiki młodzieży.
6. Dr. K. Mehnert — Młodzież Rosji Sowieckiej.
7. Wł. Martynowiczówna — Wychowanie obywatelskie w Harcerstwie.
8. Dr. M. Grażyński — Gawędy i przemówienia.
9. Z. Trylski — Obozy.
10. Praca zbiorowa — Skarby przyrody i ich obrona.
11. Paweł de Kruif — Łowcy Mikrobów.
12. Jeffery Farnol — Na szerokiej drodze.
13. Kronika Biblioteczki

Skład III-ej Lotnej Biblioteczki Instruktorskiej.

1. W. Rzymowski — W walce i burzy.
2. I. Ziemiański — Praca kobiet w P.O.W. — Wschód.
3. St. Szuman, J. Pieter, H. Weryński — Psychologia światopoglądu młodzieży.
4. Studencki — Jak obserwować dzieci.
5. B. Russel — Podbój szczęścia.
6. Dr. M. Grażyński — Gawędy i przemówienia.
7. Wł. Martynowiczówna — Wychowanie obywatelskie.
8. E. Grodecka — Tropem zastępu Żórawi.
9. C. A. Chant — Cuda wszechświata.
10. Dobrowolski — Wyprawy polarne.
11. K. Iłakowiczówna — Ballady bohaterskie.
12. M. Dąbrowska — Ludzie stamtąd.
13. Kronika Biblioteczki.

Skład IV-ej Lotnej Biblioteczki Instruktorskiej.

1. T. Holówko — Przez dwa fronty.
2. J. Kaden-Bandrowski — Rzymianie wschodu.
3. M. Maeterlinck — Życie pszczół.
4. Ch. Bühler — Dzieciństwo i młodość.

5. L. Jeleńska — Sztuka wychowania.
6. Dr. M. Grażyński — Gawędy i przemówienia.
7. E. Grodecka — Tropem zastępu Żórawi.
8. Z. Trylski — Obozy.
9. M. Siedlecki — Skarby wód.
10. Lassar-Cohn — Chemja w życiu codziennem.
11. M. Dąbrowska — Polscy artyści.
12. Rabindranath Tagore — Wspomnienia. Błyski Bengalów.
13. Kronika Biblioteczki.

Skład V-ej Lotnej Biblioteczki Instruktorskiej.

1. E. Kwiatkowski — Dysproporcje.
2. T. Holówko — Przez kraj czerwonego caratu.
3. Z. Daszyńska-Golińska — Polityka społeczna.
5. I. B. Saxby — Kształcenie postępowania.
6. F. Kieffer — Autorytet w wychowaniu.
7. H. Górka — Nad czarną wodą.
8. S. Piolun-Noyszewski — Stefan Żeromski.
9. R. Baden-Powell — Wskazówki dla skautmistrzów.
10. E. Grodecka — Tropem zastępu Żórawi.
11. W. Beebe — W głębinach oceanu.
12. B. Dyakowski — Nasz las i jego mieszkańcy.
13. Kronika Biblioteczki.

Skład VI-ej Lotnej Biblioteczki Instruktorskiej.

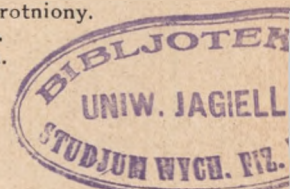
1. T. Holówko — Ostatni rok.
2. R. Mannier — Wprowadzenie do socjologii.
3. J. S. Mill — Autobiografia.
4. J. Korczak — Jak kochać dziecko (Dziecko w rodzinie).
5. " " " " (Internat. kolonje letnie).
6. J. Korczak — Jak kochać dziecko (Dom sierot).
7. R. Baden-Powell — Wskazówki dla skautmistrzów.
8. E. Grodecka — Tropem zastępu Żórawi.
9. Hendrik van Loon — Człowiek ustokrotniony.
10. F. Burdecki — Budowa wszechświata.
11. Z. Zawiszanka — Świt wielkiego dnia.
12. L. Staff — Dzień duszy.
13. Kronika Biblioteczki.

KSIĄŻKI.

Henryk Bagiński. U podstaw organizacji wojska polskiego.

(Materiały do historii ruchu niepodległościowego: Zarzewie. Polskie Drużyny Strzeleckie. Tajny Skauting). Warszawa 1935.

Wyszedł z druku 1 zeszyt książki H. Bagińskiego, zawierający oświetlenie najwcześniejszego



zarania ruchu skautowego na ziemiach Polski, w ujęciu naocznego świadka, członka „Zarzewia“, „komendanta Oddziałów Ćwiczebnych (tajnego Skautingu) i drużynowego VIII lwowskiej drużyny skautowej 1909—1912“.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Budujemy własny Dom.

Z przyjemnością muszę stwierdzić, iż akcja propagandowo-zbiórkowa Komitetu Budowy Domu Harcerstwa im. Michaliny Mościckiej w Warszawie rozwija się niespodziewanie pomyślnie. Nasz apel spotkał się ze zrozumieniem prawie u wszystkich—80% Harcerstwa bierze w większym lub mniejszym stopniu udział w akcji. 23 Chorągwie—kilkaset drużyn stanęło do konkursu ogłoszonego przez Komitet. Dotychczas na prowincję wysłano znaczków i mareczek za przeszło 25.000 złotych, w Warszawie zaś za 8 000 złotych.

Dziesiątki druków, okólników i listów z różnych stron Polski przychodzi dziennie do Komitetu, świadcząc dobitnie o dużym zainteresowaniu terenu.

Licząc się z tem, że w niektórych Chorągwiach akcja dopiero zaczęła się rozwijać Komitet postanowił przedłużyć termin **ostatecznego zakończenia zbiórki do dnia 20.IV. Wszyscy też winni dołożyć starań, aby w tym terminie zlikwidować wszelkie sprawy związane ze zbiórką.**

Ostatnio wpłynęły następujące ofiary:

p. Reutt Dyrektor Gimn. im. C. Plater—100 zł.

Dh. hm. Jerzy Jankowski złożył 20 zł. i wzywa do złożenia podobnej ofiary hm. M. Koczyka.

Dh. phm. Michałowski Zbigniew ze Lwowa przesłał 5 zł. i wzywa do podobnej ofiary hm. Szczęściwickicza Al., hm. Fr. Usarza i hm. Hibla St.

Dhna Hanicka przyjęła wezwanie i złożyła 5 zł. wzywając ze swej strony Dhny Z. Piotrowską i Florczakównę oraz phm. Szmakfefera.

Dh. hm. Zbigniew Wróblewski złożył 5 zł.

Dotychczas za pośrednictwem wyzwań wpłynęło około 300 zł. Wiele osób dotychczas nie odpowiedziało — czekamy. Komisarz Główny Zbiórki

(—) **Kazimierz Jelski**
harcemistrz.

Z radością zakomunikować musimy fakt, że Związek Harcerstwa Polskiego we Francji, aby zadokumentować łączność ze Związkiem Harcerstwa w kraju przysłał zapotrzebowanie na znaczki i mareczki na sumę 1.000 złotych.

Harcerska Szkoła Instruktorska dziękuje zastępom Ścieżek, Znaków i Klamer Drużyny Szczyty (XII Kursowi Podharcemistrzów G. K. H.) za wyrażoną czynem serdeczną **Myśl Braterską.**

„Ktokolwiek mógłby udzielić informacji o Drużynie **Halinie Karnickiej**, która w 1918 r. zakładała drużynę harcerek w Dyneburgu, zechce je przesłać do Wydziału Zagranicznego G. K. H. w Warszawie..”

Treść numeru:

- | | |
|---|---|
| 1. „Każdy Czyn Narodu”... — St. Witkiewicz . . . | 1 |
| 2. „Wielkość, gdzie Twoje imię” . . . | 2 |
| 3. S. p. Zofja z Piłsudskich-Kadenacowa—A. Makowska | 3 |

Praca Instruktorska:

- | | |
|--|---|
| 4. Okres wędrowania — Alina Kleczewska . . . | 3 |
| 5. O postawie harcerskiej—Zofja Tworowska . . . | 4 |
| 6. Samokształcenie instruktorów—Anna Piotrowska. | 5 |

Drużyny Instruktorskie.

- | | |
|---|----|
| 7. XVI. List Wiciowy . . . | 6 |
| 8. Jak zdobywam stopień wędrowniczkę . . . | 7 |
| 9. Limby realizują hasło na Złot—M. Bielawska . . . | 8 |
| 10. Z Chorągwi Lwowskiej — es. . . | 10 |

Harcerstwo w Szkole.

- | | |
|---|----|
| 11. Metody harcerskie i zuchowe w Szkole. Harc. im. A. Małkowskiego — M. Kannówna . . . | 10 |
|---|----|

Z życia Harcerstwa.

- | | |
|--|----|
| 12. Historia Harcerstwa Żeńskiego . . . | 11 |
| 13. Prace przygotowawcze na Złot—I. Lewandowska . . . | 12 |
| 14. Dom Harcerski w Warszawie . . . | 13 |
| 15. Komunikat XVIII Harc. Szkoły Instr. na Buczu. . . | 13 |
| 16. Komunikat Zarządu Gniazda Tatr. za luty 1935 . . . | 14 |

Z Kraju.

- | | |
|-----------------------------------|----|
| Lotne Biblioteczki Instr. | 15 |
| Książki | 16 |
| Różne | 16 |
| Z ostatniej chwili | 16 |

W odcinku.

- | | |
|---|-----|
| Jak organizował się polski skauting żeński w zaborze austrij. (1911 — 1918) | 8-9 |
|---|-----|

Ceny ogłoszeń jednorazowo: $\frac{1}{4}$ kol. zł. 200 — $\frac{1}{2}$ kolumny zł. 100 — $\frac{1}{4}$ kolumny zł. 60 — $\frac{1}{8}$ kolumny zł. 35 — $\frac{1}{16}$ kolumny zł. 20. — Przy ogłoszeniach wielokrotnych ceny niższe.

UWA GA: Wszelką korespondencję oraz artykuły prosimy kierować pod adresem:

GŁÓWNA KWATERA ŻEŃSKA, MYŚLIWIECKA 3/5.

PRENUMERATA.

Rocznie zł. 5.— z „Wiadomościami Urzędowymi” Z.H.P. zł. 7.—
Półrocznie „ 2,50 „ „ „ „ „ 3,50
Kwartalnie „ 1,25 „ „ „ „ „ 1,75

Cena 1 numeru „Skrzydło” 50 gr.
Cena 1 numer z „Wiadom. Urzęd.” 70 gr.

Rocznie wychodzi 12 numerów.

Adres Redakcji i Administracji: Główna Kwatera Żeńska Z.H.P. Warszawa, Myśliwiecka 3/5, P. U. W. F. Konto P. K. O. 21.850.

KOMITET REDAKCYJNY: Zofja de Callier, Natalja Eychhorn-Hiszpańska, Ewa Grodecka, Marja Kannówna, Jadwiga Lindnerówna, Karolina Lublinerówna, Władysława Martynowiczówna, Zofja Namitkiewiczówna, Marja Skokowska-Rudolfowa, Helena Śliwowska, Marja Uklejska, Jadwiga Wierzbianańska.

Komitet Redakcyjny pod kierunkiem *Ewy Grodeckiej*. Redaktor odpowiedzialny: *Karolina Lublinerówna*.
Wydawca w imieniu Gromady Instruktorów Harcerskich i Głównej Kwatery Żeńskiej Z. H. P. *Jadwiga Lindnerówna*.

Zakład Graficzny „PIONIER” Warszawa, Marszałkowska 111, tel. 201-74.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.



KOLEKCIJA

SWF UJ

165

CXAS.